Piątek, 26 lutego 1937 - Nr. 47
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

10 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Zbiorowa i zgodna współpraca

w imię harmonijnego rozwoju Polski i równowagi interesów społecznych

— **„Polska musi rozwijać się bez wstrząsów i gwałtów“** — brzmi zasadnicze stanowisko, jakie w kwestii polityki społecznej zajmuje deklaracja ideowa Adama Koca.

A z tego założenia logicznie już i konsekwentnie wypływa stanowcze **odgrodzenie się od celów i metod komunizmu.**

Już od pierwszej chwili, gdy Polska po niemal półtorawiecznej przerwie poczęła znów żyć życiem państwowym, **zdrowy instynkt samozachowawczy wypowiedział się przeciw doktrynie komunistycznej.** „Myśmy odrzucili komunizm na polach bitew 1919 i 1920 roku.“ A potem, po dwuletnich zmaganiach wojennych, stale okazywało się, **że polska gleba społeczna i polityczna jest całkowicie uodporniona na posiew komunizmu, że na tej glebie ziarna komunistyczne wcale nie owocują, że plenią się co najwyżej jako chwasty.**

Z tych doświadczeń wysnuwa też deklaracja Adama Koca naturalny wniosek, iż wszystko w Polsce, co zostaje zdziałane dla wzmożenia siły i potęgi Państwa, nie może być oparte o metody rewolucyjne, nie o niszczenie istniejących już wartości, a ich udoskonalenie i tworzenie nowych.

A że komunizm tej linii ewolucyjnej przeciwstawia — rewolucyjną, „nie ma — stwierdza z całym naciskiem deklaracja — dla niego miejsca w Polsce.“

Nie ma również miejsca i na „krzewienie nienawiści klasowej.“ Jest ono — definiuje wyraźnie deklaracja — **„obce duchowi polskiemu“.**

Nienawiść — wiemy to przecież z każdego podręcznika psychologii — jest stanem uczuciowym o charakterze **wyraźnie ujemnym.** W pojęciu nienawiści mieszczą się silne pierwiastki negacji. **Nienawiść nie jest czynnikiem twórczym.** W strukturze społecznej rozbieżność interesów między poszczególnymi warstwami czy zawodami nie może być sprowadzona do wspólnego mianownika przy pomocy czynnika negacji pozbawionego siły twórczej, jakim jest nienawiść. Wręcz przeciwnie: **istniejące w społeczeństwie rozbieżności interesu społecznego mogą być zmniejszone i zabliźniane jedynie pod warunkiem, iż podnięty, podyktowane nienawiścią klasową, zajmą jak najmniejsze rozmiary, będą miały jak najniklejsze zastosowanie.**

A to tym bardziej, że — jak wyraźnie podkreśla deklaracja — **„społeczna struktura Polski opiera się na szerokiej masie robotników i włościan“. Harmonijny rozwój Polski, cała nasza przyszłość, zależy przecież od losów tych właśnie warstw, od ich dobrobytu i kultury, od ich jak najściślejszego sprzężenia z ideą Państwa, a więc od ich możliwie najgłębszego i najwszechstronniejszego poczucia obywatelskiego.**

Więc: przyszłe życie Polski oprzeć musimy nie na doktrynie, uważającej rewolucję za główny cel, i nie na mnożeniu i pogłębianiu nienawiści między poszczególnymi uwarstwowieniami — a właśnie wprost przeciwnie: **na wciąganiu coraz większych zastępów ludności w orbitę zbiorowej i zgodnej współpracy, na takiej strukturze, aby każda praca, każdy wysiłek twórczy pozostawał pod pełną opieką i cieszył się pełną swobodą i uznaniem.**

Oczywiście: stworzenie tych warunków, kontrola nad nimi — to rzecz Państwa. I dlatego też deklaracja Adama Koca domaga się, aby Państwo „otaczało opieką inicjatywę prywatną“, aby „przeciwstawiało się każdemu wyzyskowi“, aby baczyło, **by nikt nie mógł wykraczać poza granice, gdzie „zaczyna się naruszenie równowagi interesów społecznych lub zubożenie majątku narodowego“,** wreszcie, **by uniemożliwione były „próby podporządkowania naszego życia wewnętrznego nakazom, przychodzącym z zewnątrz“.**

Tak brzmią wskazania społeczne, zawarte w deklaracji Adama Koca, wynikające z przeświadczenia, że jedynie one zapobiec są w stanie próbom wnoszenia fermentu w nasz organizm społeczny, próbom pogłębiania antagonizmów w społeczeństwie. A w ten sposób możemy zapewnić naczelnemu zadaniu: obronie Polski najdogodniejsze warunki do realizacji.

L. Z.

MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ MÓWI:

„Chcę tylko na jeden moment zwrócić uwagę, na drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom.

Jest to sprawa **zorganizowania kierowanej woli ludzkiej.** Porównajmy, jak ta sprawa u nas wygląda i jak wygląda u naszych sąsiadów“.

Polska opiera się na własnej tradycji tworząc nowy obóz

Głosy prasy rumuńskiej o deklaracji płk. Koca

Bukareszt, 25. 2. (PAT.) Deklaracja płk. Koca nie przestaje być przedmiotem dyskusji w tutejszych kołach politycznych. W dzisiejszej prasie ukazały się **bardzo przychylne komentarze dla nowego obozu.**

„Tara Noastra“, organ partii narodowochrześcijańskiej, w artykule p. z. **„Polska, jako wielki naród“**, twierdzi, iż utworzenie obozu płk. Koca jest **krokiem decydującym w konsolidacji Rzplitej.** Nowootworzony obóz jest naturalnym skutkiem dotychczasowego rozwoju życia państwowego na podstawie haseł, wskazanych przez Marszałka Piłsudskiego. Jest on również wyrazem obecnych dążeń ogólno - światowych, które wymagają kolektywnych wysiłków dla zapewnienia pozycji danego państwa. Tworząc nowy obóz. **Polska nie naśladuje ani Niemców, ani Włoch, lecz opiera się na własnej tradycji historycznej.** Polska ucierpiała za wiele od partyj politycznych. Akcja płk. Koca jest kontynuowaniem idei Wielkiego Marszałka, którego **następcą jest marszałek Śmigły - Rydz, czuwający nad honorem i powagą wielkiego narodu polskiego.** Wyrazicielem tych zasad jest płk. Koc, który opiera swą akcję o wiarę i ojczyznę. W zakończeniu twierdzi dziennik, iż **Polska znalazła formułkę polityczną, najbardziej odpowiadającą teraźniejszym czasom.**

Półurzędowa **„Independence Roumaine“** w artykule pt. **„Autorytatywna demokracja w Polsce“** twierdzi, iż nowe stronnictwo cieszy się całkowitym poparciem marszałka Śmigłego - Rydza. **Autorytatywna konstytucja Marszałka Józefa Piłsudskiego znajduje swoich pełnowartościowych wykonawców w inicjatorach nowego obozu**, którzy będą **wiernymi kontynuatorami polityki Marszałka Piłsudskiego.** Konsolidacja współpracy włościaństwa i armii, zrealizowana w nowym stronnictwie, jest najlepszą rękojmią należytej obrony państwa i jego bezpieczeństwa na przyszłość. Każdy obóz, który stawia sobie za główne zadanie utrzymanie wewnętrznego porządku, jak czyni to organizacja płk. Koca, oddaje wielką przysługę całej wspólnocie europejskiej.

„Porunca Vreme“ zamieszcza artykuł wstępny, w którym pisze, że nowa organizacja polityczna płk. Koca dąży do zjednoczenia najszerszych mas społeczeństwa. Płk. Koc jest mężem zaufania **marsz. Śmigłego - Rydza, który jest naczelną osobistością w państwie i cieszy się zaufaniem i sympatią całego społeczeństwa. Nowa organizacja połączyć ma całe społeczeństwo w jeden obszerny obóz, stojący w obronie żywotnych interesów Polski. Polska zajmuje zdecydowane stanowisko w sprawie zwalczania akcji komunistycznej.**

Polska buduje swoje „jutro“

Uwagi czeskie o deklaracji płk. Koca

Praga, 25. 2. (PAT.) Dzienniki czeskie w dalszym ciągu omawiają deklarację pułk. Koca.

Agrarny **„Venkov“** pisze: „Deklaracja pułk. Koca zredagowana została **pod znakiem realizacji programu Marsz. Piłsudskiego.** Ramowy charakter deklaracji zmierza do tego, aby w obozie złączyły się aktywne i twórcze siły w państwie. Deklarację pułk. Koca, jako całość scharakteryzować można jako **dążenie do pogłębienia polskości w polityce państwowej i podkreślenia polskiej racji stanu.** Najdłuższy ustęp deklaracji pułk. Koc poświęcił **polityce rolnej,** z czego można sądzić, że nowy obóz będzie uwzględniał w szerokiej mierze **interesy ludności rolniczej.** Również interesy robotników mają być przedmiotem troski nowego obozu. Zgodnie z przemówieniem marsz. Śmigłego - Rydza, deklaracja pułk. Koca opiera się w podstawowych rysach **na silnym autorytecie władzy wykonawczej**, zapoczątkowanej przez Głowę Państwa. Pułk. Koc podkreśla przy tym **charakter demokratyczny nowego obozu.**

„Prask~ Noviny“ piszą: „Zasadniczą ideą programu pułk. Koca jest **zgrupowanie całego społeczeństwa w codziennym wysiłku, a nie, jak to miało miejsce dotychczas,** tylko w specjalnych okolicznościach. **Pobudką do stworzenia nowego obozu jest, według deklaracji pułk. Koca powołującej się na słowa marszałka Śmigłego - Rydza, utrwalenie polskiej siły obronnej**, co można zrealizować tylko przez **zorganizowaną wolę całego narodu.** Nie może się to dziać w sposób chaotyczny i z wahaniami. Budowanie polskiego jutra musi opierać się na definitywnych podstawach. Trzeba wyczekać, jak przeprowadzona będzie realizacja tych zasad.

Niemiecka „Bohemia“ pisze, iż w zakresie gospodarczym i społecznym wystąpił pułk. Koc z radykalnymi tezami: **zapowiedź kontynuowania reformy rolnej oznacza uwzględnienie interesów małorolnych,** równocześnie jednak zapowiada się **koniec rozdrabniania własności rolnej.** Przypomina to niemieckie ustawodawstwo o dziedzicznych zagrodach. Mniejszościom narodowym przyrzeka się wolność kultywowania ich odrębności narodowych w granicach nie stojących w sprzeczności z interesami państwa. Jeżeli chodzi o sprawę żydowską, deklaracja potępia ekscesy antysemickie. Przemówienie pozostawia szereg otwartych zagadnień wewnętrzno - politycznych, **a m. in. sprawe ordynacji wyborczej.**

Po prostu

Wyrównać dysproporcje

Toczy się obecnie walka pomiędzy pracownikami bankowymi, zorganizowanymi w Związku Zawodowym Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności ze Związkiem Banków o zawarcie umowy zbiorowej, któraby gwarantowała pracownikom minimum egzystencji. Nie można nie uznać stanowiska pracowników bankowych za słuszne, wszak człowiek pracy ma prawo do zapewnienia i zabezpieczenia sobie i swej rodzinie znośnych warunków egzystencji. A niczego więcej pracownicy bankowi nie żądają.

Na tle walki o umowę zbiorową odsłania się pewne niedyskrecje, nieuchwytne dla przeciętnego obywatela, nie orientującego się w stosunkach o przedziwnej strukturze, panujących w kierowniczych organach bankowych.

Ostatni numer organu Związku „Pracownik Bankowy“ podaje, że:

„dyrektor Banku Handlowego w Warszawie p. Alfred Goldklang, po sześcioletniej pracy, za rozwiązanie stosunku służbowego przed terminem kontraktu, otrzymał 400 tysięcy złotych odszkodowania. Pracownicy natomiast za każdy rok pracy, w razie zwolnienia, otrzymują jednomiesięczną płacę. Często ta płaca wynosi 100 zł.“.

Tyle organ „Pracownik Bankowy“. Doceniamy w całej pełni wagę stanowiska dyrektora Banku, jego odpowiedzialność za rozwój i działalność. Mimo to 400 tysięcy złotych odszkodowania za rozwiązanie stosunku służbowego przed terminem w naszych stosunkach to więcej jak za dużo. Tragicznie za dużo, tym bardziej, jeżeli zestawimy sumę odszkodowania z poziomem płac urzędników bankowych, wynoszących „często zł. 100“.

„Zaciskanie pasa“ stopniowo zaczyna się rozluźniać. Zaciskanie pasa to zjawisko w życiu gospodarczym nie pożądane. Tamuje normalny rozwój i cyrkulację produkcji, jeżeli jednak z zjawiskiem tym musimy się chwilowo godzić, to jedynie w tych warunkach, w których sytuacja finansowa państwa czy też przedsiębiorstwa bezwzględnie tego wymaga. W tych atoli instytucjach, w których istnieje możliwość wypłacenia odszkodowania w kwocie zł. czterystu tysięcy za rozwiązanie umowy pracy, stosowanie do pracowników systemu „zaciskania pasa“ nie powinno mieć miejsca.

Wydaje się nam, że wyeliminowanie tego systemu w umowie zbiorowej, o którą toczą walkę urzędnicy bankowi, jest po prostu n a k a z e m c h w i l i, płynącym z poczucia i pełnego zrozumienia naszej rzeczywistości polskiej, ku realizacji której zdążamy.

„Społeczna struktura Polski opiera się na szerokiej masie robotników i włościan“, czyli innymi słowy na człowieku pracy — głosi deklaracja ideowa płk. Koca. Niewymownie głęboka życiowo-gospodarcza treść.

Pierwszy krok realizacyjny podstawowych i ideologicznych założeń deklaracji tej powinien być zrobiony ze sfer przez obecne warunki uprzywilejowanych, mianowicie przez Związek Banków w Polsce w stosunku do pracowników i do zawarcia umowy zbiorowej.

Rozpoczynamy budowę nowego jutro — przystępujmy więc do tej budowy w atmosferze wzajemnego zaufania, a przede wszystkim — poszanowania praw człowieka pracy. K o n s o l i d a c j a bowiem narodu, poza elementami ideologicznymi, opierać się musi na zasadach „s p r a w i e d l i w o ś c i s p o ł e c z n e j“ o której tak pięknie mówił w jednym ze swych znamiennych przemówień premier gen. Sławoj-Składkowski.

m. z.

Płk. Koc na audiencji u Marsz. Smigłego-Rydza

Warszawa, 25. 2. (PAT) Wczoraj o godz. 17,30 Marszałek Edward Śmigły-Rydz **przyjął na audiencji płk. Adama Koca.**

Polowanie w Białowieży

Warszawa, 25. 2. (PAT). **Dnia 27 i 28** bm. odbędzie się **w Białowieży polowanie reprezentacyjne** z udziałem Pana Prezydenta R. P. W polowaniu uczestniczyć będzie prezydent **Senatu** gdańskigeo **p. Greiser.** Z korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie, przyjeżdżają na polowanie ambasador St. Zjedn. p. **Cudahy,** ambasador Francji p. **Noel** i poseł rumuński p. **Zamfirescu.**

Wydział wiejski sekretariatu płk. Koca

(ch) **Warszawa,** 25. 2. (Tel. wł.) Sekretariat płk. Adama Koca komunikuje, że **wydział wiejski sekretariatu mieści się w Warszawie przy ul. Matejki** nr. 3 (Tel. 9-04-80). Wydział wiejski przyjmuje interesantów codziennie w godzinach od 10 do 14 i od 18 do 19-tej.

Jak ongiś sen o szpadzie - dziś sen o potędze Polski

Federacja PZOO zgłosiła do pracy konsolidacyjnej wszystkie związki sfederowane

Warszawa 25. 2. (PAT). Dnia 25 lutego rb. **odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny** przy współudziale sfederowanych związków, przedstawicieli zarządów wojewódzkich Federacji PZOO z całego kraju.

Celem tego zebrania było **uchwalenie zbiorowej rezolucji w związku z deklaracją ideowo-programową płk. Adama Koca.**

Przewodniczący zebrania, prezes Federacji PZOO gen. **Roman Górecki,** wygłosił zasadnicze przemówienie, w którym zanalizował **apel Marszałka Śmigłego Rydza z dn. 24 maja 1936 r.,** jako też opartą na nim deklarację płk. Adama Koca.

Gen. Górecki zaapelował do zebranych, by jako obrońcy Ojczyzny spełnili ciążące na nich zadania, oddziaływując nie tylko na swych zorganizowanych kolegów i ich rodziny, lecz również na jak najszersze masy społeczeństwa.

Równocześnie gen. Górecki wezwał tak przedstawicieli związków sfederowanych i zarządów wojewódzkich i okręgowych F. P. Z. O. O. aby zaktywizowali jak najwydatniej swą sprawność organizacyjną.

Po przemówieniu tym, zebranie uchwaliło przez aklamację następującą rezolucję:

„W swym przemówieniu z dnia 24 maja 1936 r. Marszałek Śmigły Rydz wezwał cały Naród Polski do rzetelnego wysiłku „dla podciągnięcia Polski wzwyż“.

Deklaracja ideowa płk. Koca z dnia 21 lutego 1937 r. stwarza w wykonaniu powyższego nakazu realne podstawy do zjednoczenia się i pracy tych wszystkich Polaków, dla których wielkość i potęga Rzplitej są celem ich życia.

Sfederowani obrońcy Ojczyzny, którzy na polach bitew przyczynili się do wywalczenia niepodległości pod rozkazami twórcy Odrodzonej Polski, jej Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, świadomi doniosłości przeżywanej przez współczesne pokolenie polskie — epoki, stają do współpracy, by w bratnich szeregach spełnić, **jak ongiś sen o szpadzie — dziś — sen o potędze Polski.**

W tym celu zarząd główny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny postanawia współpracować w dziele zjednoczenia narodu polskiego, zgłaszając do pracy konsolidacyjnej wszystkie związki sfederowane“.

Grupa posłów i senatorów woj. białostockiego u płk. Koca

(ch) **Warszawa,** 25. 2. (Tel. wł.) Dnia 25 bm. o godz. 12 płk. Adam Koc przyjął **grupę regionalną pp. senatorów i posłów województwa białostockiego,** którzy przybyli osobiście, niezależnie od pisemnego akcesu.

W imieniu zgromadzonych senatorów i posłów przemówił prezes grupy sen. Terlikowski, oświadczając, że **grupa oddaje się całkowicie do dyspozycji i podporządkowuje się rozkazom płk. Koca.** Płk. Koc w odpowiedzi zaznaczył, że jest mu specjalnie miło, iż senatorowie i posłowie z jego rodzimego okręgu wyborczego zgłosili się doń pierwsi.

Przeważająca większość zdrowej opinii po stronie płk. Koca

Londyn, 25. 2. (PAT.) „Morning Post“ omawiając wrażenie, jakie wywołała **deklaracja płk. Koca w Polsce,** analizuje akcesy do nowego obozu. Pismo zaznacza, że nie ulega wątpliwości, iż **przeważająca większość zdrowej opinii w Polsce stoi po stronie płk. Koca.**

W trosce o szkoły powszechne

Konferencja w Ministerstwie W. R. i O. P.

Warszawa, 25. 2. (PAT) W Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odbyła się pod przewodnictwem p. ministra prof. **Świętosławskiego konferencja naczelników wydziałów szkolnictwa powszechnego** w Kuratoriach Okręgów Szkolnych. W konferencji wzięli udział p. podsekretarz stanu **J. Perek-Błeszyński** oraz urzędnicy Ministerstwa.

Otwierając konferencję, p. minister prof. Świętosławski we wstępnym przemówieniu zwrócił uwagę na **szereg podstawowych i pilnych spraw i zagadnień,** które winny być przedmiotem specjalnie dużego zainteresowania i pracy czynników powołanych do realizowania wytycznych Ministerstwa. Dotyczy to **sprawy racjonalnego wyzyskania nowych etatów nauczycielskich** szczególnie w stosunku do potrzeb związanych z liczbą dzieci pozostających poza szkołą, **przeciążeniem nauczycielstwa i izb szkolnych oraz obronności państwa.**

Szczególnie silnie podkreślił p. Minister **zagadnienie szkół stopnia 1-go,** które ze względu na swoją liczebność i trudności organizacyjne powinny być przedmiotem wielkiej troski, **by dzieciom wsi — zwłaszcza zdolnym i wartościowym — nie utrudniać przechodzenia do szkół innych typów.**

W związku z tym omówił p. Minister zagadnienie stosowania odpowiednich sposobów postępowania, wysuwając m. in. **tworzenie szkół „zbiorczych“,** które na odcinku sieciowym mogą i winny w dużej mierze usunąć napotykane obecnie w terenie trudności. Z tym związał p. Minister konieczność intensywnej współpracy władz szkolnych z zainteresowanymi czynnikami w dziale budowy szkół, poprawiająca się bowiem sytuacja gospodarcza pozwala wnosić, iż **liczba corocznie uzyskiwanych obecnie izb pokaźnie się powiększy.**

Wszelkie działania zainteresowanych komórek organizacyjnych w terenie winny — zdaniem p. ministra — opierać się **na ścisłym współdziałaniu, w szczególności w sprawach personalnych,** przy czym na pierwszym miejscu przedmiotem troski winna być **dola nauczycieli bezrobotnych.**

Uczestnicy konferencji, wysłuchawszy odpowiednich referatów, omówili **wytyczne organizacji szkolnictwa powszechnego na rok szkolny 1937/38, zagadnienie obronności państwa na odcinku szkoły i administracji szkolnej, rolę inspektora szkolnego, jako władzy 1 instancji oraz sprawę organizacji pracy w wydziałach szkolnictwa powszechnego i współpracy z inspektorami szkolnymi.**

Niezależnie od tego omówiono m. in. zagadnienie szkół stopnia 1, dokształcania, pomocy naukowych, bibliotek szkolnych, przekształcenia publicznych szkół powszechnych, oświaty pozaszkolnej. Opinie i poglądy zgłoszone przez poszczególne okręgi szkolne będą wzięte pod uwagę w pracach Ministerstwa.

Na drodze ku realizacji programu pomorskiego

Zjazd naczelników władz niezespolonych II. instancji w Toruniu

Wczoraj, dnia 25 bm. odbyło się w Toruniu periodyczne **zebranie naczelników władz niezespolonych II instancji,** zwołane przez P. Wojewodę Pomorskiego Władysława Raczkiewicza, w którym, obok przedstawicieli władz wojskowych, wymiaru sprawiedliwości, kontroli i wszystkich działów administracji państwowej, wzięli udział Starosta Krajowy Pomorski, starostowie powiatowi i grodzcy, komisarz Rządu m. Gdyni, oraz prezydenci miast wydzielonych.

Na zebraniu tym omówiono szereg spraw, wniesionych z inicjatywy p. Wojewody oraz szefów władz niezespolonych, na tematy administracyjne, gospodarcze i kulturalne, a zmierzające do **jaknajściślejszej koordynacji wysiłków administracji państwowej i samorządowej W REALIZACJI PROGRAMU POMORSKIEGO,** nakreślonego przez p. Wojewodę.

Bliższe szczegóły posiedzenia podane zostaną w najbliższych dniach.

W dniu dzisiejszym odbędzie się **zjazd starostów.**

Ras Desta został rozstrzelany

„Ostatni przywódca rewolty zginął“ — raportuje Graziani

Addis Abeba, 25. 2. (PAT). Agencja Stefani donosi: wicekról Graziani przesłał na ręce Mussoliniego raport, podkreślający **obłudę rasa Desty,** który z jednej strony zabiegał o łaskę Włoch, z drugiej zaś strony organizował opór przeciwko ich postępom. Marsz. Graziani daje równocześnie sprawozdanie z **akcji bojowej przeciwko rasowi Desta, która zakończyła się w dn. 24 bm.** rozgromieniem bandy buntowników przez oddział krajowców z prowincji Tigre, dowodzony przez włoskiego kapitana Tucci. Przy boku kapitana Tucci walczył dedżak Toklu. Ras **Desta został pojmany do niewoli i natychmiast rozstrzelany.**

Ze śmiercią rasa Desty zeszedł do grobu **ostatni przywódca rewolty w Abisynii.**

Na froncie madryckim — spokój

Powstańcy odparli ataki

Sewilla, 25. 2. (PAT.) Komunikat głównej kwatery powstańczej stwierdza, że **na froncie madryckim panuje spokój.** Na odcinku Las Rozas **brygada międzynarodowa rozpoczęła atak, z łatwością odparty.** Wieczorem atak został ponowiony, lecz pomimo wysiłków przeciwnika, załamał się tak samo, jak ataki poprzednie.

Na odcinku Jarama wojska rządowe atakowały San Martin de la Vega, lecz zostały odrzucone z wielkimi stratami.

Ogólna liczba samolotów rządowych, strąconych przez wojska powstańcze od początku wojny domowej, obliczana jest na 130.

Jednoczy się Polska

Sekretariat płk. Adama Koca w dalszym ciągu otrzymał następujące zgłoszenia organizacyj społecznych do Obozu:

Z woj. pomorskiego:

Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni — Sfery gospodarcze, zrzeszone w Izbie Przemysłowo - Handlowej witają z najwyższym uznaniem deklarację Pana Pułkownika i zapewniają o swej gotowości współdziałania przy realizacji tych wielkich zasad.

Związek Zawodowy Elektromonterów Polskich Gdynia — wita z radością deklarację i zapewnia współpracę idącą jak najdalej w myśl ogłoszonej deklaracji.

Związek Marynarzy Rezerwy R. P. — okręg pomorski deklaruje nie tylko oddanie swych sił rzetelnej pracy, ale i poświęcenie swego życia.

Związek Zawodowy Pracowników Miejskich w Gdyni uchwalił wziąć żywy udział w akcji konsolidacji społeczeństwa i zgłosić swoją gotowość do współpracy nad urzeczywistnieniem celów deklaracji ideowej.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze — oddział w Bydgoszczy uchwaliło zgłosić pełną gotowość jak najbardziej czynnego udziału w wielkich pracach, **zapoczątkowanych** deklaracją płk. Koca.

Z woj. poznańskiego

Federacja Powiatowa P. Z. O. O. Chodzież Jednogłośnie uchwaliła wyrazić swój akces do współpracy.

Związek Strzelecki miasta Rawicz. — Zebrani na posiedzeniu 23 bm. przesyłają Panu Pułkownikowi wyrazy najgłębszej czci z zapewnieniem gotowości pracy w dziele zjednoczenia narodu dla obronności Rzplitej, jak Strzelcy Komendanta Piłsudskiego poszli na bój o Polskę tak stajemy dziś na zew Naczelnego Wodza gotowi do ofiar na rzecz mocarstwowej potęgi Ojczyzny.

Związek Strzelecki, Ochotnicza Straż Pożarna, Związek Rezerwistów, Harcerze, L. O. P. P., Koło Pracy Obywatelskiej Kobiet miasta Pyzdry — Organizacje społeczne miasta Pyzdry zgłaszają przystąpienie do deklaracji ideowej Pana Pułkownika dla dobra wielkości i potęgi Najjaśniejszej Rzplitej.

Związek Osadników Ziem Zachodnich — zarząd główny — w Poznaniu, Koło Niepodległościowców Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, Ubezpieczalnia Społeczna — Ostrów Wielkopolski — zgłosiły udział w akcji płk. Koca.

Zarząd Główny Związku Weteranów Powstań Narodowych RP. 1914–19 w Poznaniu

po zapoznaniu się z treścią deklaracji płk. Koca, uchwalił przystąpienie do tworzącego się obozu oraz wysłał telegram następującej treści:

„Zarząd Główny Zw. Wet. Powstań Narodowych obejmującego w 286 kołach na terenie Ziem Zachodnich i w dalszych częściach kraju ogółem 24.680 członków, byłych powstańców wielkopolskich i niepodległościowców Ziem Zachodnich, na posiedzeniu swym, po zaznajomieniu się z treścią deklaracji ideowo-politycznej pana pułkownika, uchwalił jednomyślnie powitać fakt powstania Obozu Zjednoczenia Polskiego i zgłosić swe współdziałanie w powyższym kierunku. Łączymy przy tej sposobności wyrazy głębokiego szacunku i poważania oraz serdeczne żołnierskie powstańczo-weterańskie pozdrowienie „Wolność".

Leszczyński oddział Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Lesznie zameldował pełną i stałą gotowość pracy nad budową lepszego jutra Polski w myśl wskazań zawartych w deklaracji ideowo-politycznej, ogłoszonej przez płk. Adama Koca w dniu 21 lutego 1937 r.

Z Warszawy i województwa warszawskiego

Koło Adwokatów RP. — Zarząd Główny Warszawa. W myśl wskazań zawartych w przemówieniu marszałka Śmigłego Rydza na wezwanie płk. Koca staje w powołanych przez pułkownika szeregach.

Zrzeszenie Komorników Sądowych R. P. — Zarząd Główny, Warszawa.

Prezydium Związku Młodzieży Ludowej „Młoda Wieś" zapewnia, że w pracy nad realizacją tez ideowych i programowych stanie z całą gotowością do pracy, wyrażając przekonanie, że patriotyczna i w siebie wierząca cała młodzież ludowa pójdzie za przykładem Związku Młodzieży Ludowej.

Związek Kolejowych Pracowników Drogowych RP. — zarząd główny w Warszawie przesyła w imieniu wszystkich pracowników drogowych swój akces do nowej organizacji.

Obóz Solidarności Polskiej — okręg centralny — Warszawa zgłasza pełną gotowość najbardziej czynnego udziału w wielkim dziele, zapoczątkowanym przez płk. Koca.

Koło Eksportowe przy Światowym Związku Polaków z Zagranicy — Warszawa — Pragnąc wziąć udział w dziele konsolidacji narodu polskiego oddaje się pod rozkazy Naczelnego Wodza Marszałka Smigłego Rydza i zgłasza swój akces do pracy nad realizacją celów i haseł przez płk. Koca ogłoszonych w szczególności zaś na odcinku życia gospodarczego Polski.

Stowarzyszenie Właścicieli Zakładów Rzeźbiarsko - Kamieniarskich w Warszawie Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego RP, — oddział w Radzyminie, Klub Radnych Chrześcian miasta Otwocka zgłosiły akces do obozu płk. Koca.

Organizacja Młodzieży Pracującej zarząd główny — Warszawa. W obszernie ujętej deklaracji, wydanej do wszystkich swoich członków, wzywa ich do stanięcia w pierwszych szeregach powstającego Obozu Zjednoczenia.

Zarzewie Stow. Uczestn. Ruchu Niepodległ. — Zarząd Główny — Warszawa. — W obszernej deklaracji wydanej do członków zgłasza akces całej organizacji do prac polityczno - organizacyjnych zapoczątkowanych deklaracją płk. Adama Koca.

— L. O. P. P. Zarząd Główny Warszawa. W obszernie podanym wezwaniu do wszystkich członków LOPP w liczbie półtora miliona obywateli z najwyższą radością wita fakt powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego i zgłasza gotowość swej współpracy dla wielkiego dzieła obrony Państwa.

Rodzina Wojskowa Zarząd Nacz. Warszawa. — Zgłasza gotowość do pracy nad wielkim dziełem konsolidacji naszego Państwa w myśl haseł rzuconych przez Marszałka Śmigłego Rydza.

Związek Gmin Wiejskich RP. Warszawa. Całkowicie solidaryzuje się z deklaracją ideową i oddaje do dyspozycji płk. Adama Koca dla realizacji prac Obozu zorganizowanego w oparciu o deklarację ideową.

Związek Instruktorów Kół Kontroli Obór RP. — Warszawa. — Wyraża gotowość czynnego udziału w wielkim dziele rozpoczętym przez płk. Adama Koca i prosi przyjąć zapewnienie swego wykonywania idei głoszonych w deklaracji.

Związek Zawodowy Pracowników Dróg Kołowych RP. Zarząd Główny — Warszawa — W zrozumieniu tak doniosłych celów zapoczątkowanych przez Pana Pułkownika, — zmierzających do zorganizowania społeczeństwa pod jednym hasłem w harmonijnym wysiłku wszyscy i wszystkim dla Państwa — składa na ręce Pana Pułkownika całość wysiłków szerokich rzesz pracowników drogowych dla wzmocnienia podwalin Rzplitej i zapewnia Go, iż w każdej chwili staniemy na wyznaczonym posterunku.

Zarząd Główny Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie z prawdziwą radością wita ogłoszoną w dniu 21 lutego 1937 r. przez płk. Adama Koca deklarację ideową, zmierzającą do konsolidacji narodu, spolszczenia miast, rzemiosła, przemysłu i handlu pod sztandarem armii, uchwalając uroczyście zgłosić akces współpracy oraz przyrzekając, że rzemiosło chrześcijańskie dokładać będzie wysiłków, by zrealizować wielkie hasło Marszałka Polski Śmigłego Rydza podciągnięcia Polski wzwyż.

Związek Numerowych Dworców Kolei Państwowych — Zarząd Główny Warszawa. Uchwalił jednogłośnie przystąpić do Obozu płk. Koca bez zastrzeżeń. Jednocześnie oświadcza, że wszelkie walki między Polakami są mu obce, będzie pracował dla dobra państwa drogami, wskazanymi mu przez Marszałka Polski.

Związek Rezerwistów Fort Bema — Warszawa. — Zgłasza swój akces i oddaje się do dyspozycji.

Korporacja Koncesjonowanych Przemysłowców Kominiarzy — Warszawa. Wysłuchawszy z głębokim przejęciem przemówienia Pana Ministra, śpieszymy z zapewnieniem, że tak, jak w chwili walki o niepodległość, taki dziś stajemy do Twej dyspozycji.

Związek Handlujących Chrześcijan „W jedności siła" — Warszawa. — W myśl zapadłej uchwały na plenarnym posiedzeniu Związku „W jedności siła", zarząd Związku ma zaszczyt złożyć swój akces współpracy z tworzącym się Obozem jedności narodowej.

Związek Strzelecki w Kutnie. — Meldujemy się oddział żeński i męski Związku Strzeleckiego.

Związek Strzelecki powiatu Kutno. — Ze wszystkimi oddziałami zgłasza przystąpienie do pracy.

Crześcijański Związek Zawodowy Szewców Chałupników — Mińsk Mazowiecki. — Zgłasza swój akces do dyspozycji płk. Koca.

Rada Miejska Miasta Pułtuska. — Nawiązując do apelu Pana Pułkownika, aby zapomnieć o jałowych, a demoralizujących sporach osobistych, urazach osobistych, porachunkach przeszłości i mędrkującym pieniactwie, Rada Miejska m. Pułtuska, posłuszna nakazowi chwili, pragnie dorzucić swoją cegiełkę do budowy wspaniałego gmachu polskiej rzeczywistości w nadziei, że natężenie gospodarcze życia miejskiego i rozwój kulturalny polskiego mieszczaństwa wydatnie posunie się naprzód na platformę ogólno - narodowego zjednoczenia.

Rada Gromadzka Osady Radomin — Rada Gromadzka dobrze starać się będzie postępować w myśl deklaracji Pana Pułkownika.

Szkoła Rzemiosła w Aleksandrowie Kujawskim. — Nowopowstałą organizację o programie, zakreślonym przez Pana Pułownika uważamy za najaktualniejszą akcję dziejową. Żywimy niepłonną nadzieję, że skonsoliduje ona całe społeczeństwo. I umożliwi wszystkim obywatelom wzięcie udziału w wytężonym wyścigu prac. Zapewniamy o gotowości współpracy szkoły dla dobra Najjaśniejszej Rzplitej.

Związek Rzemieślników Chrześcijan w Kutnie — Związek przesyła Panu Pułkownikowi z powodu powołania do życia organizacji wyrazy radości i gotowości przystąpienia do współpracy.

Powiatowa Federacja P. Z. O. O. Pułtusk Wita z głęboką radością i zaufaniem fakt powstania Obozu Zjednoczenia Polski i zgłasza swe przystąpienie, podporządkowanie się i współdziałanie.

Sokół, Straż Ogniowa, Związek Rzemieślników Chrześcijan — Piaseczno. — Zebrani w ilości 360 osób po przemówieniu przedstawiciela straży zgłosili akces do Obozu i trzykrotnym okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i Naczelnego Wodza Marszałka Polski Edwarda Rydza Śmigłego zakończyli zebranie.

Społeczeństwo Rawy Mazowieckiej. — Przedstawiciele wszystkich sfer i zawodów zebrani w dniu 21 lutego 1937 r. po wysłuchaniu deklaracji nowego Obozu społeczno-politycznego wyrażają Tobie, Panie Marszałku, wyrazy głębokiej czci i szacunku za mądre i zdrowe posunięcia myśli politycznej i konsolidacji społeczeństwa, pragnącego w harmonii pracować ku chwale Odrodzonej Ojczyzny.

Nieszawski okręg Towarzystw Organizacji Kółek Rolniczych — Aleksandrów Kujawski — Na nadzwyczajnym posiedzeniu, odbytym w dniu 23 bm. jednomyślnie zebrani uchwalają zgłoszenie współpracy z Obozem tworzonym przez płk. Adama Koca.

Powiatowy Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego w Gostyninie. Zarząd Oddziału Związku zgłasza swój akces do Obozu konsolidacji narodowej.

Zarządy Związków Rezerwistów, Strzeleckiego, Straży Pożarnej, Kółka Rolniczego, Kasy Stefczyka z gminy Kamieńczyk pow. Radzymińskiego. Po wysłuchaniu przemówienia Pana Pułkownika deklarują gotowość do pracy, zmierzającej do konsolidacji społeczeństwa oraz najlepszą wolę służenia Ojczyźnie.

Z woj. białostockiego

Płk. Adam Koc otrzymał list następującej treści:

Grupa regionalna posłów i senatorów Województwa Białostockiego na zebraniu w dniu 23 lutego 1937 r. po zapoznaniu się z deklaracją p. Pułkownika, jednogłośnie uchwaliła zgłosić swój akces do tworzonego przez niego obozu, mającego na celu konsolidację wszystkich twórczych sił narodu".

Podpisy: Konstanty Terlikowski, Kazimierz Bisping, Józef Ryszka, senatorowie oraz posłowie: Jerzy Bołądz, Paweł Danowski, Józef Gromada, Jerzy Jabłoński, Adam Kukliński, Michał Łazarski, Henryk Messing, Wiktor Martynowski.

Związek Strzelecki miasta Zambrów. Zgłasza swój udział do akcji konsolidacyjnej społeczeństwa i przyrzeka wytężyć wszystkie siły, celem zgrupowania wszystkich warstw społeczeństwa jako też istniejących organizacji i działaczy społecznych na terenie ośrodka Zambrów do wspólnej pracy w myśl programu Pana Pułkownika Koca.

Z woj. wołyńskiego

Związek Właścicieli Nieruchomości miejskich w Zdołbunowie. Związek Właścicieli Nieruch. Miejsk. w Zdołbunowie po wysłuchaniu deklaracji ideowo - politycznej Pana Pułkownika wyraża swoje przystąpienie do tworzącej się organizacji i gotowość wzięcia udziału w pracy nad rozwojem i ugruntowaniem wielkiego dzieła prowadzącego ku wielkości i potędze mocarstwowej drogiej nam Ojczyzny.

Z woj. lwowskiego

Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Polskich — Wojew. Południ. Wschodn. — Organizację naszą wraz z naszymi 24 oddziałami prowincjonalnymi na terenie woj. południ. wsch. stawiamy do dyspozycji Pana Pułkownika dla realizacji programu pracy, ogłoszonego w dniu 21 bm.

Stowarzyszenia Polskie Powiatu Sokalskiego. Komitet porozumiewawczy Stow. Pol. pow. Sokalskiego staje do dyspozycji Pana Pułkownika i prosi o dalsze wskazówki i instrukcje.

Tow. Kredytowe Ziemskie we Lwowie — istniejące od roku 1841 — jedna z najpoważniejszych instytucyj finansowo - rolnych i ziemiańskich, zgłosiło akces do obozu pułk. Koca na ręce prezesa lwowskiego komitetu organizacyjnego prof. Kolankowskiego.

Pol. Tow. Kultury i Oświaty Robotniczej **„Pochodnia"** we Lwowie, Stowarzyszenie Dyrektorów i Kierowników Dokształcających Szkół Zawodowych okręgu lwowskiego, Kongregacja Kupiecka we Lwowie, Zjednoczenie Rzemieślników Lwowskich — Lwów imieniem rzemiosła lwowskiego, Federacja P. Z. O. O. — okręg ziem południowo-wschodnich — Lwów.

Poza tym d obiura obozu płk. Koca we Lwowie na ręce kier. biura prof. Kolankowskiego napływa cały szereg akcesów. Zgłosiły się m. in. **M. K. K. O. Związek Komunalnych Kas Oszczędności, zrzeszający wszystkie Komunalne Kasy Oszczędnościowe Małopolski Wschodniej, Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Zawodowych Dokształcających, Księgarnia Gubrynowicz i Syn** i wiele in.

Z woj. kieleckiego

Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu i Handlu Zagłębia Dąbrow. — Zgłasza swą współpracę nad realizacją akcji konsolidacyjnej społeczeństwa w myśl deklaracji ideowej płk. Adama Koca.

Straż Pożarna Ratno — Ideę deklaracji, opartą na wskazaniach Marszałka Rydza-Śmigłego, witamy z głęboką radością i zgłaszamy swe współdziałanie.

Z woj. wileńskiego

Społeczne Organizacje Leśne Dyrekcji Lasów w Wilnie — Jednogłośnie stwierdzają w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacyj, że bez zastrzeżeń przyłączają się do zasad ogłoszonego programu, zgłaszają swą gotowość do prac, mających za cel dobro i potęgę Państwa.

Walny Zjazd Trzeciaków w Wilnie — Przesyła Komendantowi Głównemu wyrazy żołnierskiego posłuszeństwa i melduje stałą gotowość spełnienia wszelkich rozkazów pod jego przewództwem dla dobra mocarstwowej Polski.

Z woj. nowogródzkiego

Związek Strzelecki i Placówka Pocztowego Przysposobienia Wojskowego, Szczuczyn — Zgłasza swój udział w pracy dla urzeczywistnienia zasady obronności Państwa, aby Polska była wielka i potężna.

Z woj. śląskiego

Główny Komitet Wykonawczy Narodowo-Chrześcijański Zjednoczenia Pracy na posiedzeniu, które odbyło się w Katowicach pod przewodnictwem prezesa marszałka Sejmu śląskiego Karola Grzesika, uchwalił wniosek na posiedzenie Rady Naczelnej, które odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm., o przystąpieniu do nowego obozu politycznego płk. Adama Koca.

Związek Emerytowanych Urzędników Państw. Samorz., Komunal. i Wojskowych na woj. śląskie — koło w Bielsku, zgłosił swój akces do współpracy w nowej organizacji, oddając bezinteresownie swoje siły i czas.

Polacy z Westfalii i Nadrenii

Okręg Koloński Polskiego Zjednoczenia, grupujący wychodźców polskich, zamieszkałych w Westfalii i Nadrenii, po wysłuchaniu treści deklaracji, wygłoszonej przez Pana Pułkownika, wyraża swą wielką radość i całkowitą solidarność z akcją wzmocnienia sił narodowych.

Oficerowie rezerwy w Grudziądzu
gotowi do współpracy nad konsolidacją społeczeństwa
Telegram do generała Góreckiego

Związek Oficerów Rezerwy **Koło Grudziądz** wysłał do p. gen. Góreckiego następujący telegram:

Panie Generale!

Wykonując jednomyślną uchwałę rocznego walnego zebrania Zw. Oficerów Rez. Koło Grudziądz, pozwalamy sobie przesłać Panu Generałowi serdeczną, szczerą, żołnierską podziękę za zgłoszenie naszej gotowości współpracy nad konsolidacją społeczeństwa. Rozumiemy, że natychmiastowe zgłoszenie akcesu naszego Związku przez Pana Generała do akcji wszczętej przez p. płk. Koca, słusznie nas stawia w pierwszym szeregu tych, którzy wszystkie swe siły oddać gotowi pracy nad wzmocnieniem obronności Państwa.

Za zarząd: M. Jarzyński, prezes; A. Kordek, sekretarz.

Polowanie w Białowieży





Zdjęcia nasze przedstawiają Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, podczas reprezentacyjnego polowania w puszczy białowieskie.

Zmiana systemu podatkowego jest konieczna

Z dyskusji nad budżetem Min. Skarbu w Sejmie

W środę Sejm obradował **nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Skarbu.** Sprawozdanie złożył pos. Hołyński. Na podstawie porównań ze stanem w roku 1928 u nas i zagranicą sprawozdawca tłumaczy naszą sytuację obecną w ten sposób, że jest ona wynikiem prowadzonej przez nas

POLITYKI DEFLACYJNEJ.

Nastąpiło przesunięcie podatków w tym znaczeniu, że chwytano przede wszystkim te źródła, które są widoczne i łatwe do ujęcia, a nie podnoszono stawek tam, gdzie te rzeczy są mniej widoczne i trudniejsze do uchwycenia.

Należy dążyć do zmiany naszego systemu podatkowego

Równowaga budżetowa nie pozwala na natychmiastowe obniżenie stawek podatkowych, więc należy szykować obniżenie podatków, **przygotować podstawy techniczne,** a zatem przeprowadzić statystykę szczegółową podatków i przyspieszyć tempo klasyfikacyj gruntów, jako podstawy do podatku gruntowego i dochodowego od rolnictwa. Jednocześnie należy szykować grunt finansowy dla tej reformy podatkowej.

Nad referatem pos. Hołyńskiego rozwinęła się długa dyskusja, z której podajemy kilka fragmentów.

Pos. **Dudziński** wskazał na olbrzymią rolę ministra skarbu jako na czynnik, decydujący o rozwoju naszego gospodarstwa narodowego we wszystkich dziedzinach, a przede wszystkim w dziedzinie naszej obronności. Mówca **analizuje** trudności w życiu gospodarczym, tłumaczy m. in. **złą politykę walutową,** a więc oparciem naszej waluty na złocie. Pos. Dudziński domaga się oparcia polityki walutowej na innych zasadach. Sprawę bezrobocia wiąże również mówca z polityką ministra skarbu i uważa, że powinien być u nas zastosowany **przymus pracy na szereg pokoleń.**

Dla osiągnięcia obronności kraju

niezbędna jest likwidacja absurdów gospodarczych

Są to: złoto jako jedyna podstawa waluty, kapitał zagraniczny jako podstawa odrodzenia przemysłu, **niskie ceny na surowce wysyłane zagranicę i wysokie wewnątrz kraju,** niskie płace, liczenie na kapitalizację w kraju w obecnej strukturze gospodarczej.

Na zakończenie pos. Dudziński oświadczył, że wygłoszone przez niego tezy są powtórzeniem tego, co powiedział p. minister jako inżynier Kwiatkowski.

Pos. **Marchlewski** w odpowiedzi na uwagi pos. Mincberga zaznacza, że **obecny wielki ruch w kierunku unarodowienia handlu jest wyrównaniem dysproporcji.** Mówca potępia gwałty, ale uważa za **nasz obowiązek prowadzenie walki ekonomicznej.** Jest to nie tylko naszym prawem, ale obowiązkiem. **Nie zazdrościmy natomiast Żydom ich większości na odcinku przemytu i komunizmu.**

Pos. Marchlewski wysuwa dalej

szereg postulatów w imieniu kupiectwa pomorskiego

Zjazd Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu oświadczył się za linią polityczną Rządu i podkreślił, że Min. Skarbu nie powinno dyskontować odrazu skutków poprawy, w której okres wchodzimy, ponieważ zdyskontowanie zbyt skromnych jeszcze skutków niewiele dobrego mogłoby zrobić ale mogłoby naruszyć równowagę Skarbu.

Ażeby okres koniunktury nie był zmarnowany i żeby mógł być produktywnie wykorzystany, musi go cechować nienakładanie nowych obciążeń na życie gospodarcze, które w chwili obecnej jest przeciążone różnymi świadczeniami. **Pomorze kroczyło na pierwszym miejscu w świadczeniach na rzecz Skarbu Państwa. Zbytni wysiłek doprowadził do zupełnego osłabienia handlu i przemysłu na Pomorzu.**

Poza tym mówca wysuwa postulat, ażeby urzędy skarbowe, wzywały wszystkich biegłych, których jako odpowiednich wyznaczyły **Izby Przemysłowo-Handlowe.** Wzywanie niektórych stwarza przekonanie, że jest to celowe pomijanie. **Urzędy skarbowe** powinny unikać przeprowadzania lustracji przedsiębiorstw w dni targowe, co często ma miejsce i utrudnia przedsiębiorcy zajęcie się klientem. Wymaga reformy **obliczanie obrotowego podatku scalonego,** ponieważ sposób dotychczasowy jest trudny, a przeważnie wręcz niemożliwy do wykonania dla właścicieli średnich i drobnych zakładów. Z dużym zadowoleniem należy stwierdzić, że Min. Skarbu idzie na rozbudowanie scalonego podatku.

Życie gospodarcze ma zaufanie do p. ministra Kwiatkowskiego i wierzy, że przy wzajemnym zrozumieniu wszystkie niedomagania dadzą się usunąć. (Oklaski).

Pos. Krukowski omawia

ciężką sytuację pracowników państwowych

domagając się przyjścia im z pomocą. Pomoc tę widzi w zniesieniu podatku specjalnego od najniższych i średnich uposażeń, co spowodowałoby ubytek w wysokości 28 milionów złotych. W celu pokrycia tego ubytku należy zwiększyć wpływy zaległości podatkowych, które wynoszą 750 milionów. Z zaległych 750 milionów można ściągnąć 28 milionów.

Pos. **Gładysz krytykuje stosunek urzędów skarbowych do podatnika** i domaga się surowego karania przekroczeń ze strony urzędników skarbowych. Mówca zaznacza, że kolportuje się szeroko wersja, dotychczas nie zdementowana, że **naczelnicy urzędów skarbowych otrzymują specjalną tantiemę, jeśli wyciągną podatek ponad wyznaczony im kontyngent.** Byłoby wskazane, aby p. Premier złożył w tej sprawie oświadczenie.

Bardzo długie przemówienie wygłosił pos Wierzbicki. Wypowiada on pogląd, że **jeśli Polska ma być wielka, to musi być Polską ekspansji.** — Zawsze bowiem będziemy się wlekli na szarym końcu, jeśli zostaniemy tylko Polską defensywy. Polska w wieku 16-ym była wielką rolniczo, ale równocześnie była kaleką, gdyż nie miała swego handlu ani przemysłu. Wiek 16 i wiek 20 — to jedno i to samo. Te same idee ciążą nad nami. Dlatego tak niezmiernie trudno dla Polski ruszyć naprzód z ekspansją gospodarczą.

Pos. Wierzbicki rozważa dalej szeroko

problem uspołecznienia człowieka

Wskazuje, że np. mamy olbrzymie ustawodawstwo społeczne, ale **nie mamy robotnika uspołecznionego.** Chłop bowiem, pozostawiony sam sobie, nie może dać rady. — **W Anglii, największym państwie kapitalistycznym,** jest **najwięcej kooperatyw.** Każdy ruch gospodarczy — silny, rzetelny, który ma swój cel, który właśnie jest gospodarczy, a nie inny — prowadzi cały naród, całe społeczeństwo do ekspansji. Dlatego jest rzeczą niesłychanej wagi, ażeby polityka państwa była prowadzona w tym, a nie w innym kierunku.

Po zakończeniu dyskusji **zabrał głos wicepremier inż. E. Kwiatkowski.**

Z sali sądowej

Potworna zemsta za odbicie panny w tańcu

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie rozpoczął się proces o niezwykłe zabójstwo, którego potwornym bohaterem jest 17-letni zaledwie zawadjaka wiejski Jan Leowski z Topoli Małej pod Ostrowem. Wraz z nim zasiadło na ławie oskarżonych 5 jego towarzyszy. 17-letni Leowski odpowiada z art. 225 k. k. o zbrodnię zabójstwa, dokonanego w dniu 23 października 1936 we wsi Gorzyce Wielkie na osobie śp. Ludwika Stefaniaka z Zalesia. Dalsi oskarżeni odpowiadają za udział w pobiciu denata.

W dniu 23 października ub. r. przybył z Zalesia do kościoła parafialnego w Gorzycach Wielkich na **wieczorne nabożeństwo różańcowe śp. Ludwik Stefaniak z bratem swoim i kolegą.** W kościele znaleźli się również oskarżeni. Po zauważeniu Stefaniaka **opuścili oni świątynię jeszcze przed** ukończeniem nabożeństwa i ustawili się **naprzeciw kościoła.** Po nabożeństwie wyszli Stefaniakowie i inni z Zalesia. Zaczepili ich oskarżeni, którzy mieli pretensje do Stefaniaka, iż ten **podczas zabawy w Świeligowie odbił Kończakowi,** koledze Leowskiego i współoskarżonemu **pannę.** Widząc, na co się zanosi, Stefaniak wraz z towarzyszami poczęli się oddalać. Oskarżeni jednak podążyli za nimi i osk. Kończak, dopadłszy Stefaniaka, uderzył go z tyłu jakimś tępym narzędziem. Napadnięty począł uciekać, a trzej pierwsi oskarżeni popędzili za nim. Tymczasem reszta oskarżonych zatrzymała towarzyszy Stefaniaka, by ci nie mogli przyjść z pomocą napadniętemu. U wylotu wsi osk. **Leowski dopadł Stefaniaka, powalił go na ziemię, wydobył sztylet i ugodził nim śmiertelnie napadniętego.**

Nadbiegli Dwornik i Kończak i leżącego już Stefaniaka poczęli bić pięściami.

Leowskiego charakteryzuje akt oskarżenia jako **niebezpiecznego osobnika, mimo jeszcze stosunkowo młodego wieku.** W całej okolicy znany był jako **awanturnik, który przy każdej okazji dobywał sztyletu.** Z zawodu jest kowalem.

Rozprawa budzi ogromne zainteresowanie.

List Grysowej do pana Marszałka

Do kancelarji p. Marszałka Śmigłego — Rydza nadszedł list od ubogiej wdowy z Łososiny Górnej w powiecie limanowskim. Warto poznać ten głos wieśniaczki, wzruszający w swej prostocie; piękny to dokument dzielności i energii kobiety wiejskiej skutecznie borykającej się z ciężką chłopską dolą:

Wielmożny Panie Marszałku!

Jestem gdowa minyło mi 59 roków a gospodarstwa mam w Łosiny gurny malućkie na kilka stajenka, a razym ze dwa morgi bedzie. Jak chłop muj pomarło i dzieci ostawił dwie dziwki i trzech chodaków (chłopców). Juści ze chodoków na marnotrastwo nie puściłam, dwa starse są po terminie i na swoim chlebie, a najmłodsy z chodaków, to moje utrapienie. Uczyć się nijakiego terminu nie kciał — tylko gimnazyja mu do głowy się uraziła. Ale na naukę w domu grosa nie było — a tu po trza duzo grosy. Dwa starse chodaki dały piniędzy a Longinyk kupił ucone ksiąnski, w polu nic nie robił, tylko ucył się, a jak się naucył pojechał do Szonca profesury uznali ze Longinyk do cwarty klasy zdatny a było to jus ze trzy roki lata miał swoje i do wojska stajał, raz był za słaby, w łońskim roku był jus zdatny i na wiosnę pudzie na wojaka. Alis to dla mnie straśny zgrys. Szyćkie grose zmarnotrawione pan dyrektor mówili, że jak na wojaka pudzie, to nijaka nauka dlo chodaka — bo to łostatni rok takiej nauki, a puźni to jus inna nauka bedzie nazywa sie licajna (licealna) i chodak gimnazyji nie skońcy, bo taki co wojsko skońcy, to do zyniacki zdatny, nima jus rozumu do nauki.

Wielmozny Panie Marsałku wyście najpierwsy wojak ze szyćkich polskich wojaków, prosę was byście najmiłościwsy przecytali ten papir dyrektora gimnazyji w Szońcu. Nijak poradzić — wojsko to mus, a szkoła to tys mus bo jak zacął, to niek i skońcy. Wojsko polskie wiem ze, na niego chodaka nie ceka a jak skoły ukońcy za rok, to dobrowolnie sam pudzie do wojaków. Proszę was, byście się na demną ulitowali i rozkazali panu staroście w Limanowy by mego chodaka wzięli na drugi rok pański do wojoków po skończeniu gimnazyji, a Pan Jezus i Matka Psenajwiętsa wam pobłogosławi w zdrowiu. Niech będzie pochwalony Jezus Hrystus.

Maryja Grysowa Łososina górna, powiat Limanowa.

Epilog buntu na wyścigach w sądzie

Podczas biegów zeszłorocznych na wyścigach konnych w Warszawie, wybuchł „bunt" publiczności z powodu dojścia do mety na pierwszym miejscu „fuksa", zamiast obstawionego przez większość graczy faworyta. Publiczność z tanich miejsc otoczyła trybunę sędziów, żądając unieważnienia biegu. Ponieważ interwencja była bezskuteczna, **wzburzeni gracze powybijali okienka w kasach totalizatora, połamali bariery i usiłowali podpalić trybuny.** Interweniowała policja. Awanturnicy stawiali opór policjantom. 4-ch najbardziej agresywnych uczestników awantury aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał oskarżonych na kary od półtora do pół roku więzienia.

Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził.

Filmy kolonialne na Targach Poznańskich

Pragnąc uzmysłowić jaknajszerszym warstwom metody produkcji i główne gałęzie eksportowe kolonialne, a także warunki w jakich płynie życie w koloniach, typ towarów używanych oraz poziom życia ludności kolonialnej, Targi Poznańskie postarały się o szereg ciekawych filmów, które będą demonstrowane w tygodniu targowym od 2 do 9 maja 1937 r. Filmy te dotyczą Indochin, Indyj, Cejlonu, Afryki Środkowej, Madagaskaru, Afryki Południowej, Północnej, Australii, Nowej Zelandii i Kanady. Czynione są również starania o filmy ilustrujące Jawę, Borneo oraz Mozambique i Angolę. Fachowe odczyty analizujące poszczególne zagadnienia ilustrowane przez dany film, dopełnią tej niezmiernie ciekawej inicjatywy, realizowanej w związku z Targami po raz pierwszy.

Pięcioletnia dziewczynka zastrzeliła 18-mies. siostrzyczkę

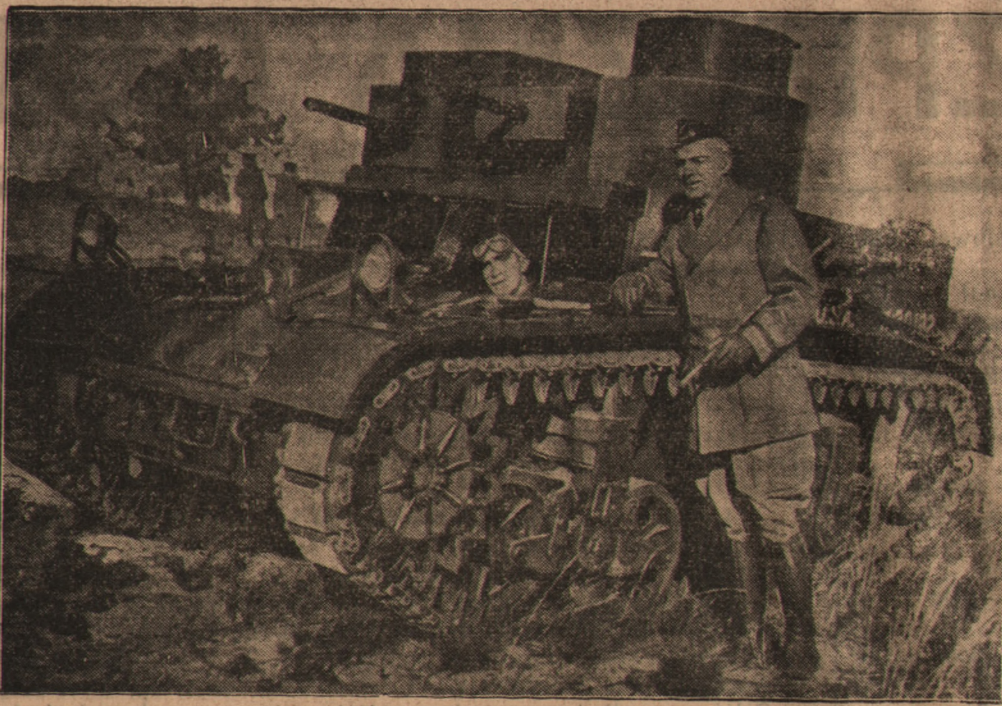
Do Krakowa nadeszła wiadomość o strasznym wypadku, który wydarzył się we wsi Kościejowie, pow. miechowskiego. **Pięcioletnia Józefa Musiał,** bawiła półtoraroczne dziecko swego stryja Tadeusza Musiała i znalazłszy w kołysce dziecka **nabity rewolwer**, spowodowała **wystrzał,** trafiając dziecko w klatkę piersiową. Dziecko po kilku minutach zmarło. Rewolwer ojciec dziecka, Tadeusz Musiał ukrył w kołysce, gdyż nie posiadał zezwolenia na jego posiadanie.

Wróżka przepowiedziała wyjątkowo trafnie...

Czerniowce, 25. 2. Do znanej w Kiszyniowie wróżki Marii Mangala zgłosił się elegancki młody człowiek z prośbą o postawienie mu kabały. Uradowana wróżka zademonstrowała przed gościem wszystkie tajemnice swego kunsztu, wróżąc mu m. in. **rychłe otrzymanie większej kwoty pieniędzy.**

Przepowiednia ta sprawdziła się o tyle, że **kiedy wytworny młodzieniec wyszedł, zapłaciwszy bez protestu słone honorarium, wróżka zauważyła z przerażeniem brak wszystkich swoich oszczędności, przedstawiających dość znaczną kwotę.**

Najnowszy czołg amerykański



posiada 2 wieże pancerne i 3 karabiny maszynowe. Rozwija szybkość 70 km na godzinę

Czy O. R. P. „Grom" weźmie udział w uroczystościach koronacyjnych w Londynie?

Londyn, 25. 2. (PAT.) Rząd W. Brytanii przesłał **zaproszenia do 33 mocarstw morskich o wzięcie udziału w międzynarodowej rewii floty,** urządzanej w dniu 20 maja w Spithead z okazji uroczystości koronacyjnych. Wśród zaproszonych znajduje się również rząd hiszpański.

Na rewii w Spithead każde mocarstwo reprezentowane będzie przez jeden okr... wojenny. „Kurier Warszawski" wyraża przypuszczenie, że w przeglądzie weźmie udział okręt polski „Grom", który w marcu ukończy ćwiczenia próbne i przyjęty będzie przez marynarkę polską.

Włoska para królewska przybędzie do Budapesztu?

Budapeszt, 25. 2. (PAT.) Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, należy uważać niemal za pewne, że **w ciągu miesiąc... maja rb. przybędzie do Budapesztu włosk... para królewska** celem oddania wizyty ...gentowi Węgier i jego małżonce. „Magy... Orsag" donosi o mających rzekomo nast...pić w ciągu roku bieżącego wizytach Hi...lera, Mussoliniego i prezydenta Miklasa ... Budapeszcie, wiadomość ta jednak nie zna...duje dotychczas potwierdzenia w kołach miarodajnych.

Harcerze jadą na jamboree po Holandii

Komenda wyprawy harcerzy polskich na V wszechświatowy zlot skautowy, któ...ry odbędzie się w lecie r. b. w Holandii, przeprowadza obecnie selekcję kandydatów na wyprawę. Zgłosiło się około 700 harcerzy, a że ilość uczestników określona z...stała na **400 osób,** selekcja jest bardzo su...rowa.

Ustalono już szczegóły dotyczące sp...cjalnej **wyprawy kolarskiej** na jamboree ... Holandii. Wyprawa ta wyruszy **ze Zbąsz...nia** i przejedzie przez całe północne Nie...cy trasą o długości przeszło 850 km.

Więzienie-pałac

O pół godziny drogi wodą od New Yorku, na rzece East, leży wyspa Ricker. Na tej to wyspie, która przez szereg lat była śmietnikiem wielkiego miasta drapaczy chmur, wznosi się obecnie więzienie, jedyne w swoim rodzaju na świecie. Jest to bowiem więzienie-pałac, **więzienie o luksusie, jaki trudno sobie wyobrazić w takiej instytucji.**

Do wnętrza więzienia, którego nie otacza żaden mur ochronny, prowadzą długie korytarze o **kamiennych posadzkach, lśniących jak lustra.** Za naciśnięciem elektrycznego guzika otwierają się bez szelestu ciężkie kraty z chromowanej stali. Po kilku minutach spaceru wzdłuż korytarza dochodzi się do centrum więzienia — głównej wartowni. W stalowej wieżyczce o ścianach opornych nawet na strzały z bliska, **czuwa stale szef** straży więziennej mający do dyspozycji dziesięć telefonów, radiową stację nadawczą, zapas broni i bomb łzawiących. Z tą główną wartownią łączą się trzy gabinety, w których czuwają trzej strażnicy, mogący na najmniejszy alarm znaleźć się w każdym zagrożonym zakątku więzienia. Ponad to, na zewnątrz strażnicy, piąty strażnik ma do rozporządzenia telefon, który za podniesieniem słuchawki alarmuje centralę telefoniczną. Prócz tego straż więzienna posiada jeszcze jeden sposób ściągania pomocy: na każdym zakręcie korytarza zainstalowany jest dzwonek alarmowy, którego działanie oraz sygnalizacja znane są tylko strażnikom: krótki dzwonek wprawia w ruch syreny, dłuższy — wzywa na pomoc policję. trzy krótkie i trzy długie sygnalizują ucieczkę więźnia.

Po załatwieniu formalności „imatrykulacyjnych" więzień rozbiera się w sali przyjęć do naga, oddając na przechowanie ubranie, uprzednio skropione płynem dezynfekcyjnym. Z kolei przechodzi do kliniki, wyposażonej we wszystkie **najbardziej nowoczesne instrumenty lekarskie.** Tutaj więzień podlega bardzo skrupulatnemu badaniu, którego wynik decyduje o umieszczeniu więźnia w odpowiedniej części więzienia. **Sale szpitalne o białych firaneczkach, matowych szybach i łóżkach śnieżnej białości przypominają sanatoria.**

Higienie lekarskiej odpowiada ściśle higiena jedzenia. Kuchnia — to wielka sala wymalowana na biało z olbrzymimi piecami elektrycznymi. **Wszystko tu robią maszyny:** jedzenie przygotowuje się i gotuje bez dotknięcia rękami. Nawet przyrząd do mycia naczyń jest elektryczny: z jednej strony kładzie się brudne talerze. a z drugiej — zdejmuje się je już obmyte, czyste i wysuszone. Dania układane są na małych półmiskach, po które każdy więzień sam przychodzi, podobnie jak w podrzędnych restauracjach New Yorku. W jadalni więźniowie rozmieszczeni są w ten sposób, że każdy siedzi jakby przy małym pulpicie bez vis a vis, przy czym, co jest charakterystyczne dla stosunków amerykańskich, biali siedzą po prawej stronie sali. murzyni po lewej. Pomiędzy stolikami stale przechadza się strażnik, czuwa za szklaną ścianą mając pod ręką cztery bomby łzawiące na wypadek najmniejszego niepokoju.

Największy komfort panuje w tym niezwykłym więzieniu w celach. Każda cela — to mały pokój o jasnych ścianach, kąpiący się w słońcu Na żelaznym łóżku leży kilka kołder o wesołych barwach. W każdej celi jest fajansowa umywalnia z bieżącą wodą szklaną półką na przyrządy toaletowe i dwoma czystymi ręcznikami, stolik, ławeczka, najnowszego modelu W. C., trochę drobiazgów.

Więźniowie odpowiednia do swoich uzdolnień i warunków fizycznych, otrzymują różne przydziały pracy: jedni pracują przy robotach publicznych na wyspie. inni w stajniach, na fermie, w bibliotece lub w biurach więzienia.

K. D.

Wyniki naszego konkursu sportowego

W dniu dzisiejszym rozstrzygnięty został nasz wielki konkurs sportowy na odgadnięcie wyniku meczu bokserskiego

Wiedeń—Toruń

W konkursie wzięło udział 575 osób. Szczegółowe sprawozdanie z konkursu wraz z przydziałem nagród **umieścimy w numerze jutrzejszym.**

Statystyka zaziębień

Nie, takiej statystyki nie ma. O ile j...nak istniałaby możność obliczenia, ile lu... i jak czesto zapada w ciągu lat na lżejsze ... cięższe przypadki zaziębień, to wprost ...chciałoby się uwierzyć, iż tak zawrot... wprost ilość godzin życia została strac... dla sprawnej pracy. zatruta dolegliwoś...mi. Wobec takiej statystyki napewno każ... zastanowił by się, że warto jednak przeci...działać skutkom przeziębienia, zwłasz... gdy to ludziom współczesnym przychodzi ... łatwo. Mając do dyspozycji taki dobry ś...dek zaradczy jak oryginalną Aspirinę „B...yer", można nie obawiać się skutków pr...ziębienia.

Z mikrofonem na dnie morza

Rozgłośnia amerykańska BBC przeprowadzi 7 maja br. transmisję z pokładu zatopionej w czasie wojny światowej „Lusitanii", znajdującej się na dnie morza na głębokości około 100 mtr. W związku z tym pismo niemieckie przypomina próby radia niemieckiego. które już w roku 1925 transmitowało reportaż nurka z dna morskiego koło wyspy Helgoland.

Eskadra samobójców

Prasa amerykańska wszczęła alarm z powodu niesłychanie gwałtownych zbrojeń lotniczych, przeprowadzanych w ostatnich czasach w Japonii. Poza eskadrami zwykłych samolotów myśliwskich, wywiadowczych, bombardujących. Japończycy rozporządzają jeszcze specjalnymi samolotami, sterowanymi przez pilotów samobójców. Eskadra takich samolotów-torped wystarczy, zdaniem japońskich fachowców wojskowych, by zniszczyć całą nieprzyjacielską flotę wojenną, choćby była tak silna. jak amerykańska. Taki samolot-torpeda wygląda podobnie do zwykłego samolotu pośpiesznego, tylko pilot siedzi stosunkowo daleko ku tyłowi, zaś cały środek samolotu zawiera olbrzymi ładunek materiału wybuchowego o niesłychanej sile niszczącej.

Motor jest bardzo silny a mimo tego zbiorniki benzyny małe, samolot-torpeda obliczony jest bowiem tylko na pół godziny lotu. Wobec szybkości jednak około 500 kilometrów na godzinę, może on przez ten czas przelecieć 250 km.

Samolot ten nie ma podwozia, to też nie może wcale lądować. Gdy raz wystartuje musi ulec zniszczeniu nawet w razie gdyby nie wykonał zadania, t. j. nie zatopił okrętu nieprzyjacielskiego. Samo zderzenie z ziemią czy z wodą przy tak olbrzymiej szybkości lotu, bez podwozia, musi spowodować eksplozję materiałów wybuchowych.

Tysiące japońskich pilotów-samobójców zgłasza się na ochotników do eskadr śmierci. Gdy pilot taki znajdzie się w powietrzu, los jego jest już przesądzony — musi zginąć wraz z samolotem. Znając zaś niesłychaną odwagę japońskich lotników odznaczających się pogardą śmierci, można być pewnym, że bez wahania skierują oni swoją maszynę wprost na nieprzyjacielski pancernik, by wylecieć w powietrze wraz z wrogiem. Straszliwy ten pomysł zrodził się w Japonii już dawno, tylko że początkowo zamierzono stosować go do specjalnych łodzi podwodnych. Obecnie zastosowano go do torped powietrznych o wiele sprawniejszych, szybszych i groźniejszych od podwodnych.

Nic dziwnego zatem, że prasa amerykańska tak żywo się niepokoi tym „piekielnym" pomysłem Japończyków, który stawia pod znakiem zapytania dumę narodową Jankesów, potężną flotą morską Ameryki, budowaną od lat z olbrzymim nakładem kapitału, która może się okazać zabawką dla setki „zimnych szaleńców" żółtej rasy. bez wahania gotowych na śmierć każdej chwili.

Przysposobienie Wojskowe młodzieży żeńskiej w Japonii



Ramki do kolejowych biletów miesięcznych odcinkowych

Bilety odcinkowe miesięczne, t. j. bilety ważne na dowolną ilość przejazdów w ciągu miesiąca pomiędzy dwoma stacjami oznaczonymi na bilecie, stały się po znacznej obniżce ich ceny od 1. 1. 36 r. bardzo popularnym środkiem pomocniczym do częstych przejazdów na danym odcinku linii kolejowej. Ponieważ właściciel takiego biletu musi legitymować się fotografią. przeprowadziła kolej szczegółowe studia, w jaki sposób łączyć fotografię stałą z biletem co miesiąc odnowionym, aby podróżnemu dać maximum wygody a kolej zabezpieczyć przed nadużyciami. Ponieważ stwierdzono, że ramka blaszana rozmiarów 9,0×5,5 cm. t. zw. typu „Osiedle" daje najpraktyczniejsze rozwiązanie Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wycofuje z obiegu z dniem 1 marca br. wszystkie inne przeważnie już zużyte ramki mniej praktyczne. oraz zaświadczenia zastępcze zwłaszcza wobec faktu, że już prawie 90 proc. wszystkich odnośnych podróżnych jest w posiadaniu tych ramek. Jako dowody zastępujące ramkę dopuszczalne są tylko legitymacje typu ujednostajnionego i uznawanego przez kolei. t. i. urzednicze i szkolne.

Peryskop w cylindrze



Oryginalny ten wynalazek ma umożliwić śledzenie uroczystości koronacyjnych ponad głowami tłumu.

J. LITRZYCOWA

NIEBEZPIECZNA GODZINA 44

Powieść nagrodzona na konkursie literackim

Nagły, gwałtowny szloch urwał jej słowa. Zamknęła oczy.

Nikt się nie odezwał. Nikt nie podszedł do niej, by przytulić do siebie, ukoić pieszczotą rozpaloną, pękającą z bólu głowę.

— O was wszystkich nie rozmawialiśmy prawie nigdy. Kiedyś tylko Leon zagadnął mnie, czy w domu nie domyślają się niczego. Odpowiedziałam, naturalnie, że napewno nie.

— A to ciekawe — rzekł wówczas. — Jak ty myślisz, coby naprzykład powiedziała Krysia, gdyby dowiedziała się o tej historji!

Taka myśl wydała mi się monstrualną.

— Niech Bóg broni! — zawołałam. — Dla Krysi toby musiało być straszne.

— Straszne? — powtórzył — No, tak, dość oryginalne, w każdym razie!

I roześmiał się nagle.

Było coś djabelskiego w tym krótkim, złym śmiecnu, którego przeraziłam się prawie. Spojrzałam na niego ze zdumieniem. Uspokoił się natychmiast.

— Ach, to nic, Lulu? — rzekł. — I nie mówiliśmy o tem więcej.

W krótce potem zaziębiłam się, dostałam bronchitu i doktór wysłał mnie w góry. Naturalnie, nie chciałam jechać, ale napierano na mnie ze wszystkich stron i w końcu musiałam ulec.

W trzecim tygodniu mojego pobytu w Zakopanem dostałam od Jerzego list z zawiadomieniem o zaręczynach Leona. Był oburzony, zgorszony i list jego zawierał moc wymysłów pod adresem Leona. O Stelli pisał jakieś niewiarygodne, niesłychane rzeczy.

Nie mogłam w to wszystko uwierzyć. Sądziłam, że to jakieś nieporozumienie, że Leon urządził wam jakiś złośliwy kawał. Wiedziałam przecież, że on nie może związać się teraz z żadną kobietą. Ogarnęła mnie gorączka.

— To niemożliwe! — powtarzałam sobie uparcie. — To jest niemożliwe! Jeżeli się to stało, ja tego nie przeżyję!

Nazajutrz Krysia potwierdziła mi listownie tę wiadomość. Natychmiast zabrałam się do pakowania rzeczy. Miałam zostać w Zakopanem jeszcze parę tygodni, ale oszalałabym tam chyba w tych warunkach.

Byłam jakby nieprzytomna. Chodziłam po pokoju, płacząc bezustannie i szepcąc do siebie jakieś oderwane, niezrozumiałe wyrazy. Pokojówka, która układała moje rzeczy w walizce, patrzyła na mnie z trwogą. Miałam ochotę wyrywać sobie włosy z głowy, lub bić głową o mur aż do zupełnego zagłuszenia, rwącego mnie bólu.

— To się nie może stać! — To się nie może stać! — myślałam, siedząc już w pociągu i patrząc za okno nic nie widzącym wzrokiem. — Ja do tego nie dopuszczę! Teraz mu powiem o wszystkiem! O mojej miłości dla niego, której widocznie nie zrozumiał! o przewrocie, jakiego dokonał w mojem życiu; o tem, że przed nim nie miałam żadnego kochanka!

Przyjechałam do Warszawy przed południem. Nikt nie wiedział o mojem przybyciu, tylko Leona zawiadomiłam o tem telegraficznie i prosiłam, by wyszedł po mnie na dworzec. Na widok jego wysokiej, lekko pochylonej postaci i gorących, czarnych oczu, szukających mnie przez okna korytarzy, doznałam uczucia jakiegoś wprost fizyznego bólu w piersiach.

— Och nie! — postanowiłam sobie. — Nie oddam go nikomu! Przecież ja nie mogłabym bez niego żyć!

Leon przywitał mnie serdecznie.

— To ładnie, Lulu, że zawiadomiłaś mnie o twoim powrocie! — rzekł, uśmiechając się swoim trochę ironicznym, trochę zmęczonym uśmiechem.

Paliła mnie rozpacz.

— Leonie! — zawołałam. — Czy to prawda, że masz zamiar ożenić się?

Spojrzał na mnie ze zdziwieniem.

— No, tak, coś w tym rodzaju. — Odpowiedział spokojnie. — Czyż to takie dziwne? Czy ja nie mam prawa założyć sobie domowego ogniska?

Roześmiał się krótko.

Szliśmy wzdłuż peronu ku wyjściu.

Za nami tragarz niósł moje walizki. Padał drobny, męczący deszcz.

— Czy mam cię odwieźć do Lachowic, czy zostaniesz w Warszawie? — zapytał Leon.

— Nie wiem — rzekłam. — Poczekaj! Musimy się rozmówić!

W głowie miałam szum i zamęt. Nie wiedziałam prawie co mówię. Leon patrzał na mnie spokojny, zdziwiony, życzliwy. Czułam, że siły opuszczają mnie.

Wsiedliśmy do samochodu. Boże drogi! Nie wiedziałam, co mówić. Czułam, że są jakieś słowa, jakieś zwroty, które powinnam powiedzieć, któremi powinnam wyznać mu prawdę i błagać o litość! Nie umiałam ich odnaleźć. Szukałam rozpaczliwie jakichś wyrazów prawdy, bólu, miłości, któreby trafiły do jego serca. Rozdzierało mnie tłumione, wewnętrzne łkanie. Przytuliłam się do niego, szukając ratunku i zmiłowania.

Leon objął mnie ramieniem.

— Dokąd każesz jechać? — zapytał. — Do Lachowic?

Skinęłam głową. Auto ruszyło.

— Więc naprawdę — spytałam natrętnie i głupio — naprawdę zaręczyłeś się?

— Naprawdę! — odpowiedział, patrząc na mnie z uśmiechem.

— Dlaczego to zrobiłeś? Dlaczego? — pytałam stłumionym głosem. Zdawało mi się, że za chwilę zacznę chyba gryźć z bólu.

Leon ciągle uśmiechał się.

— Ach, maleńka! — rzekł. — Zadajesz mi naprawdę zbyt przenikliwe pytania! Dlaczegoż ludzie wogóle zaręczają się i żenią? Moja narzeczona...

— Nie, nie! — przerwałam mu z krzykiem. — Nie mów tak! To się nie może stać! Nie możesz się z nią ożenić! Zaraz, natychmiast zerwiesz te zaręczyny!

Leon spojrzał na mnie ze zdziwieniem. Widocznie pomyślał, że to ze względu na plotki, krążące o Stelli wyrażam tak gwałtowny protest.

— Ach — rzekł, — widzę, że kochani moi braciszkowie pisali ci już o tem. Zapewne w niezbyt korzystnem świetle przedstawili ci moją narzeczoną. Ale myślałem, Lulu, że ty, osoba rozsądna i nowoczesna, jesteś już wyzwolona z niemądrych klasowych przesądów!

— Ależ nie! — zawołałam — to nie dlatego! To nie o to wcale chodzi! Ale, Leonie, przecież my... przecież nasza miłość...

— Ach, moja droga — rzekł z uśmiechem. — Zostawmy te bajeczki dla grzecznych dzieci! Nasza miłość, jak wzniośle nazwałaś owe rozkoszne chwile naszych uroczych sam na sam, któremi raczyłaś urozmaicić pasmo moich szarych dni, nie ma z tem przecież nic wspólnego! Będę zawsze bardzo szczęśliwy, ilekroć moja czarująca bratowa zechce rozpromienić swą obecnością smutne kąty mojego domostwa. Ani ty, ani ja, ani moja narzeczona, nie jesteśmy przecież świętoszkami!

Pocałował mnie w rękę z żartobliwą galanterją.

— A teraz — rzekł — opowiedz mi, jak było w Zakopanem. Ile tam złamałaś męskich serc?

— Leonie — szepnęłam — ja naprawdę... ja nie mogę...

— No, no! — powiedział. — Widzę, że ta kuracja podziałała na ciebie nieco przygnębiająco. Jakiś złamany głos, jakieś smutne oczy! Ale tu prędko się z tego otrząśniesz. Wyobrażam sobie ilu spragnionych rywali oczekuje już cię z niecierpliwością. Zazdroszczę moim szczęśliwym następcom!

(Ciąg dalszy nastąpi).



Norweski następca tronu Olaf wraz z małżonką, księżniczką szwedzką Martą, która ostatnio powiła syna. Na zdjęciu para książęca wraz z dwiema córeczkami Ragnhildą i Astrydą

KS. KNEBLEWSKI.

Kościuszką na Atlantydę

(Ciąg dalszy).

Poselstwo podejmowało gościnnie przedstawicielstwo wycieczki śniadaniem (składającym się zwyczajem portugalskim conajmniej z 9 dań), pokazując następnie zabytkowe miejsca, zaznajamiając nas z bogactwem starej kultury portugalskiej. A więc przepiękny klasztor Hieronimitów w stylu Manuelino, budowany od 1500 roku z grobem Vasco de Gama i Luiz de Camoesa, stare zamczyska w Cintraii La Pena i inne. Piękna i ciekawa architektura oraz niezwykle rozległa panorama, oglądana z wysokości tych zamczysk, pozostawia niezatarte wrażenia. Prawdziwą niespodzianką są jednak bardzo banalne wnętrza, zupełny brak smaku dekoracyjnego, wprost wierzyć się nie chce, aby królewskie rezydencje miały tak mieszczański charakter.

Popołudniowa herbatka w poselstwie. Na miłej pogawędce dowiadujemy się wiele ciekawych szczegółów o życiu Portugalii. Z kolei mile spędzony wieczór w Cafe Luso na piosenkach portugalskich, wreszcie przyjęcie u kapitana na statku i żegnamy ze wzruszeniem naszych przemiłych rodaków, unosząc z sobą niezapomniane wrażenia ich niezwykłej gościnności.

Żegnamy Lizbonę, to miasto przedziwnej architektury, symetrii, wdzięku, czystości i górzystości, w ekstazie stylu wielkiego Emanuela, jego pałaców i zamczysk... we wdzięku pomników i obelisków.

Żyjemy od dwóch tygodni atmosferą mórz i oceanów wysp i kontynentów. W tym wszystkim jeden źródłosłów odmieniamy najczęściej Atlantyk i Atlas, a teraz przychodzi kolej na Atlantydę. Obracamy się na jej terenie, kiedy się noga nasza zetknęła z Marokiem. Szybkopędne samochody poniosły do osiedli ludzkich, pełnych oryginalnego i egzotycznego życia arabskiego i berberskiego, nie obecnego w zewnętrznym pojawie obyczajowości jeszcze z czasów imperium rzymskiego, i tak ściśle i niezmiernie zwartego z epoką powstania Islamu.

Jak na taśmie filmowej przesunęły się nam obrazy Fezu, Marakeszu, Moknesu, Rabatu i Casablanki, pełne soczystości barwy, przesytu linii i treści, jedne porywające nas swoistym pięknem, inne wywołujące obrzydzenie, dla ghetta. które nie podążyło za kulturą stuleci, ale się cofa, gnije i upada coraz niżej do poziomu stanu zwierzęcego.

Dla człowieka o czułym powonieniu, subtelnym poczuciu artystycznym i pragnieniu głębszych wrażeń i przeżyć, najpiękniejszymi były chwile, złapane w przejściu sułtańskich pałaców Fezu i Marakeszu, Rabatu, gdzie się gubi myśl ludzka w geometrii koronek arabeskowych, pisanych alfabetem świętych ksiąg Koranu, onych stropów i sklepień, pełnych strzelistości gotyckiej, przenoszącej nas w świat mistycyzmu. Pełna mistycyzmu jest religia synów pustyni, oderwanych od świata i jego potrzeb, pogrążonych w fataliźmie i z niego idącym bezczynie, zdających się na swoiście zrozumianą Opatrzność, symbolizowaną ową ręką Fatmy, tego fetyszu, wiszącego na murach kasb, duarów, nawet na owych sprzedajnych córach, z taką ciekawością oglądanych w Quartier reserve, przez wszystkich wycieczkowiczów, w ich upadku i nędzy moralnej.

Dla mnie najrozkoszniejszą była chwila przepędzona w sercu Atlasu w małym Asni. Cuda natury, zdobyte maszyną XX wieku. wżerającą się siłą kilkunastu koni parowych w łono gór, gwałtownymi wirażami poprzez coraz wyżej skręcające się parowy i wąwozy, ponad potokami, siklawami, rzeką, pełną brunatnej. mętnej wody, biegnącej dalej polami, łąkami i stepami, by je użyźnić i ożywić, bo inaczej byłaby tu pustynia. A wszystko odcięte jakby szablą saraceńską w swej połowie przez cykl wyżyn Atlasu, pokrytych bielą wieczystego śniegu, błyszczącego w słońcu miriadami ogników. Przedziwna skala barw od czerwieni ziemi i skały, poprzez srebro szczytów, aż do błękitu nieba, rozpalonego do przeraźliwości słońca, topiącego w swoich płomieniach całą naturą i nas. królewięta ziemi. A na tym tle kępy eukaliptusu, oliwki, platanu, palmy i kolczastej opuncji, wśród nich najnędzniejsze ludzkie osiedla, w glinie, w skale czerwonej, wytłoczone i kute.

Tu się dopiero zastanowiłem nad zagadką legendarnej i mitycznej Atlantydy. Oczywiście nie myślę o niej na podstawie filmów ze Stasią Napierkowską ani Brygidą Helm, czy dzieł choćby tak czytanego Piotra Benoit, ale tej legendy, którą snuł w swoim „Tymoteuszu" boski Platon, w r 380 ery przedchrystusowej. Przejęli ją inni filozofowie. O Atlantydzie opowiadał pewien kapłan egipski Solonowi, że na dziewięć tysięcleci jeszcze przed nimi jej wojownicy byli bohatersko odparci przez synów Atheny.

Nie wchodzę tu w drogę filozofom, dziejopisom, geografom i geo i archeologom, poszukującym zasypanej przez Saharę, czy zatopionej przez ocean Atlantydy, stwierdzam tylko fakt: wędrujemy obecnie po lądach i wodach tego zaginionego świata, odrębnego w swej jakiejś pewnie pozaoceanicznej kulturze, niepodobnej pono w niczym do naszej a może i wyższej.

(Dalszy ciag nastąpi).

Założenie ideowo-programowe P. Z. Z. na Pomorzu

(m. w.) Punktem wyjścia pracy P. Z. Z. na Pomorzu jest stwierdzenie bezspornego faktu, że ziemia pomorska jest ze wszystkich dzielnic Polski najważniejsza dla Państwa, ale też i najbardziej narodowo, kulturalnie i gospodarczo eksponowana. Dla programu pracy P. Z. Z. dwa momenty grają tu rolę zasadniczą: oddziaływanie gospodarcze i kulturalne Rzeszy i Prus Wschodnich na Pomorze, ułatwione żywym ruchem tranzytowym przez nasze województwo, oraz nieproporcjonalnie wysoki w stosunku do siły liczebnej mniejszości niemieckiej na Pomorzu jej stan posiadania w dziedzinie gospodarczej, z którego wynika nadmierna i nieusprawiedliwiona siłą liczebną ruchliwość kulturalno-społeczna i polityczna Niemców pomorskich.

Momenty powyższe muszą być brane pod uwagę, przy formowaniu każdej pracy polskiej na Pomorzu. Dla P. Z. Z. zaś, jak już wspomnieliśmy, grają one zasadniczą rolę przy układaniu ważności celów i zadań ideowo - programowych.

Cel pierwszy — to **konsolidacja społeczeństwa polskiego bez względu na zapatrywania polityczne w ramach ideologii P. Z. Z.** Twierdzimy, że **na Pomorzu nie ma miejsca na tarcia międzygrupowe, czy rozgrywki personalne, bo osłabiają one polską siłę, która przecież musi tu być — w większym niż gdzie indziej, stopniu — użyta do walki z wewnętrznymi i zewnętrznymi czynnikami obcymi. Misją P. Z. Z. na Pomorzu jest doprowadzenie do tego, aby ani jeden atom polskiej siły nie uległ tu zmarnowaniu, przeciwnie, aby wszystkie elementy mocy państwowej: administracja, duchowieństwo, samorządy, instytucje czuwające nad obroną Państwa, oraz całe zorganizowane społeczeństwo wszelkich odcieni i form — pracowały w harmonii i zgodzie.**

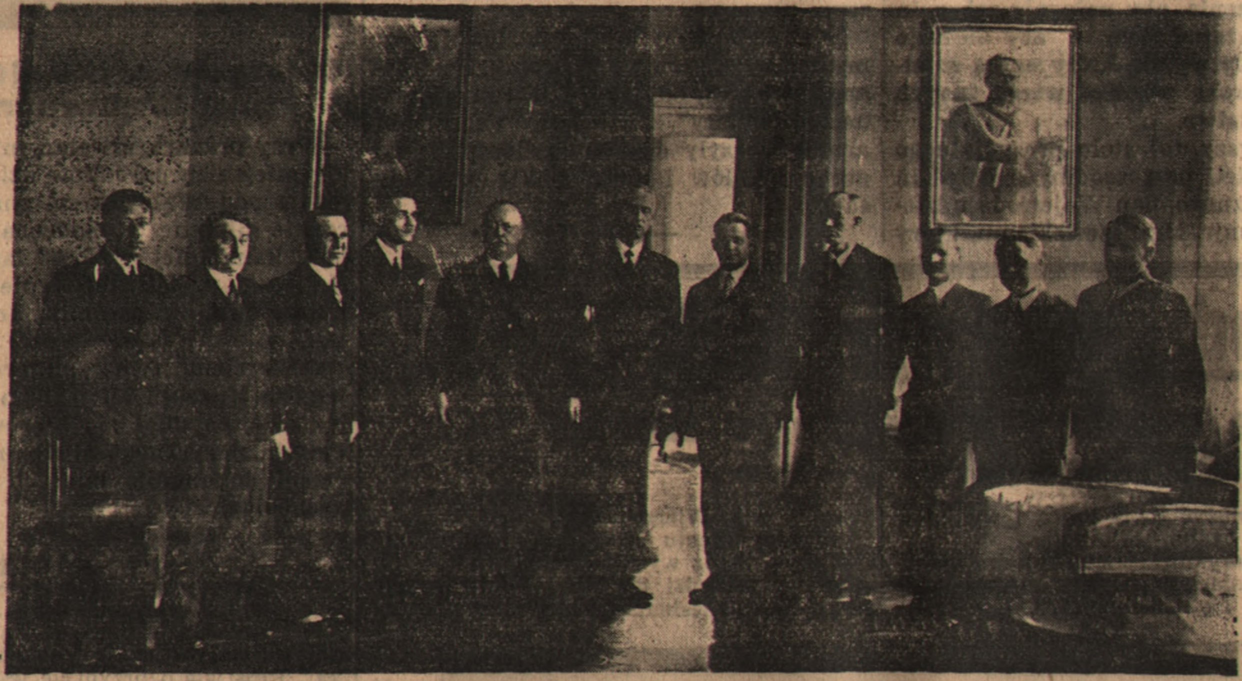
W Polskim Związku Zachodnim jest miejsce dla każdego Polaka nieposzlakowanej czci, który chce swój wysiłek poświęcić wzmożeniu polskiej siły moralnej i materialnej na Pomorzu. W pracy takiej, rzecz oczywista, rolę pierwszoplanową winno grać **społeczeństwo miejscowe,** zahartowane w wiekowej walce narodowej.

W oparciu o wszystkie elementy polskiej siły na Pomorzu P. Z. Z. podkreśla konieczność **roztoczenia opieki kulturalnej nad Polakami w Niemczech, a zwłaszcza na terenach przygranicznych** Ambicją P. Z. Z. musi być doprowadzenie na Pomorzu do jak najżywszego zrozumienia spraw Polaków w Niemczech, do jak najżywszej ofiarności na ich cele. **Pomorze powinno być ośrodkiem promieniowania elementów kultury i gospodarstwa polskiego na drugą stronę, a przez to i przedmiotem atrakcji i dumy dla Polaków w Niemczech.** Żywa wymiana myśli i wartości między społeczeństwem naszego województwa a Polakami na terenie bytowsko - lęborskim, czy w Prusach Wschodnich (Ziemia Malborska, Warmia, Powiśle i Mazury Pruskie), powinna się stać najważniejszym **czynnikiem aktywizacji wysiłków społecznych Pomorza, zmierzających do wzmożenia ruchu kulturalnego i gospodarczego tej ziemi.**

Dalszym celem pracy P. Z. Z. jest walka z przerostami życia mniejszości niemieckiej, wynikającymi z krzywdzącego element polski uprzywilejowania Niemców na Pomorzu w okresie zaborczym, bądź też będącymi funkcją nieusprawiedliwionej na Pomorzu i szukającej pobudek w źródłach zewnętrznych dynamiki kulturalnej, gospodarczej i politycznej. **Stanowisko P. Z. Z. jest tu znane: doprowadzić siłę elementu niemieckiego na Pomorzu we wszystkich dziedzinach do tego stanu, jaki istnieje w stosunku liczbowym mniejszości niemieckiej do narodu - gospodarza** (9,6 proc.). Jest to ogromne pole do pozytywnej pracy, jeśli zważymy, że w dziedzinie władania ziemią Niemcy na Pomorzu mają jeszcze 23 proc., w kategorii gospodarstw powyżej 100 ha. — 55 proc., w spółdzielczości kredytowej 50 proc., — mleczarskiej 60 proc., — rolniczo - handlowej 75 proc., i t. d.

Do idei powyższych dochodzi jeszcze jedna, organicznie z nimi związana: **troska około sprawy gdańskiej.** Rola P. Z. Z. polega na pogłębianiu w społeczeństwie znajomości tej sprawy, ofiarności dla niej i na formułowaniu postawy społeczeństwa w tej kwestii, gdy zachodzi tego potrzeba.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że na Polskim Związku Zachodnim ciążą szczególnie doniosłe zadania. Dlatego pracę naszą podciągamy do znanych wskazań wielkiego przyjaciela Pomorza Bernarda Chrzanowskiego, który już w roku 1921 pisał: **„Trzeba tu schemat powszedni przekroczyć i tworzyć ponad codzienną miarę. Wyjątkowy to przecież ziemi kawał... Wszystko winno być tutaj lepsze, potężniejsze, jedyne. Niech tu na wybrzeżu, a raczej na całym Pomorzu, będzie wzorem wszystko."**



Zarząd Okręgowy P. Zw. Zachodniego u p. Ministra Raczkiewicza

Stoją od lewej: Feliks Mrowiński, nacz. Michał Zdrójkowski, radca Jan Tymieniecki, Klemens Pisarczyk, prezes D. O. K. P. inż. Bogusław Dobrzycki, Minister Władysław Raczkiewicz, sędzia Alojzy Glemma, Medard Komar, mgr. Marian Wojnowski, st. asesor Sylwester Piosik, kpt. Mieczysław Mieczysławski.

Z konkursu na sarkofag Marszałka Piłsudskiego

Kraków, 25 2. (PAT). W związku z rozpisanym konkursem na sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego, wydział wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego podaje do wiadomości, że **termin nadsyłania projektów został przesunięty do dnia 30 kwietnia r. b.**

Jednocześnie wydział wykonawczy zawiadamia biorących udział w konkursie, że projekty mogą być przesyłane za zaliczeniem wyłącznie kosztów przesyłki pocztą lub koleją pod adresem: Kraków - Wawel, kierownictwo odbudowy Wawelu.

Bolesław Woytowicz laureatem państwowej nagrody muzycznej

Warszawa, 25. 2. (PAT). Jury Państwowej Nagrody Muzycznej w składzie: przewodniczący prof. Kazimierz Sikowski i członkowie: dr. Stefan Lidzki - Śledziński, prof. Jerzy Lefeld, prof. Dezyderiusz Danczowski i Michał Kondracki, na posiedzeniu w dniu 25 b. m. uchwaliło jednogłośnie wystąpić z wnioskiem o przyznanie Nagrody Muzycznej za rok 1937 **prof. Bolesławowi Woytowiczowi.**

Decyzja sądu konkursowego podlega aprobacie p. ministra W. R. i O. P.

Nagroda wynosi zł. 5.000.

Zgon b. dowódcy pułku strzelców Wlkp.

Poznań, 25. 2. (PAT.) Dziś zmarł śp. **Bronisław Sikorski,** b. dowódca pułku strzelców wlkp. Zmarły brał udział w powstaniu śląskim 1921 r. Za waleczność odznaczony, był krzyżem „Virtuti Militari".

Tragiczny zgon działacza polskiego

Morawska Osrtawa, 25. 2. (PAT). W hutach żelaznych w Trzyńcu na Śląsku Cieszyńskim zginął tragiczną śmiercią wybitny działacz polski i naczelnik Tow. Gimn. „Sokół" **Szczepan Siejka.** Podczas pracy **wpadł do rozpalonej formy odlewniczej,** ponosząc śmierć na miejscu.

Zwyżka polskich papierów we Wiedniu

Wiedeń, 25. 2. (PAT). W ciągu ostatnich paru dni **na giełdzie wiedeńskiej** daje się zauważyć **ogromna zwyżka polskich papierów.** I tak Zieleniewski podniósł się **z 14 na 49 szyl.,** Portland cement **z 30 na 72,** papiey naftowe, jak Galicja i Karpaty o 25 proc.

W kołach giełdowych tłumaczą tę zwyżkę **oczekiwanym wielkim ożywieniem w polskim przemyśle** w związku z planem inwestycyjnym, oraz **życzliwym przyjęciem, z którym się spotkała deklaracja płk. Koca w tutejszych kołach finansowych.**

Sejm zakończył swe prace

Uchwalenie budżetowe w trzecim czytaniu

Warszawa, 25. 2. (PAT). **Sejm zakończył dziś rozprawę nad budżetem.** Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z P. Premierem gen. **Sławoj-Składkowskim** i wicepremierem inż. **Kwiatkowskim** na czele, marsz. Senatu **Prystor,** prezes N. I. K. dr. **J. Krzemieński,** podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Na pierwszym miejscu porządku dziennego znajdowało się trzecie czytanie projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na r 1937-38 Ponieważ sprawozdawca generalny pos. Duch zrzekł się głosu a w dyskusji nikt głosu nie zabierał, przystąpiono odrazu do głosowania. Wobec tego, że do trzeciego czytania nie zgłoszono żadnych poprawek, przeto na podstawie art. 82 regulaminu głosowano nad ustawą skarbową wraz z preliminarzem budżetowym w całości.

Masz. stwierdził, że ustawa skarbowa z preliminarzem budżetowym na rok 1937-38 została przez Sejm w terminie konstytucyjnym uchwalona.

Przystąpiono do głosowania nad rezolucjami komisji budżetowej do projektu budżetu. Przyjęto wszystkie rezolucje komisji budżetowej.

Lody na Wiśle pod Warszawą ruszyły

Zatory lodowe rozbijają saperzy

(ch) **Warszawa,** 25. 2. (tel. wł.). O godzinie 15 **ruszyły dziś lody na Wiśle pod Warszawą.** Ruszeniu lodów towarzyszył **głośny huk.** Po godzinie **pod mostem Poniatowskiego utworzył się zator** i woda zaczęła gwałtownie przybierać. Wezwane oddziały saperskie zator rozbiły. Kry poczęły spływać i po chwili utworzyły **drugi zator pod mostem kolejowym,** przy rozbiciu którego saperzy pracowali do późnej nocy.

Niebezpieczeństwo powodzi jest zażegnane.

Dwa zatory pod Sandomierzem

Kielce, 25. 2. (PAT). **Sytuacja, jaka wytworzyła się wczoraj na Wiśle pod Sandomierzem, nie uległa dotychczas żadnej zmianie.** Lody w dalszym ciągu gromadzą się przy moście kolejowym, który skutkiem uszkodzenia izbic jest zagrożony.

Wczoraj do późnej nocy oddziały wojskowe saperów przeprowadzały bardzo energiczną akcję rozsadzania zatorów lodowych środkami wybuchowymi. Ze względu na wyczerpanie amunicji i tworzenie się w dalszym ciągu większych zatorów przy moście przez spływ lodów z górnego biegu sprowadzono dla rozbicia lodów pluton saperów z Przemyśla. Akcja trwa. Sytuację pogarsza fakt, że spływ lodów został wstrzymany w odległości 400 metrów poniżej mostu i tworzy się tam **drugi zator.**

Sytuacja na Pomorzu

W dniu 25 bm. lodołamacze wyłamały rynnę w pokrywie lodowej na Wiśle **do klm. 797 pod Bieńkówką** (powiat chełmiński). Lodołamacze wyłamujące rynnę w ciągu dnia wczorajszego trzykrotnie musiały rozbijać duże tafle lodowe, które odłamują się od brzegów, aby nie dopuścić do utworzenia się zatoru. Inne lodołamacze na przestrzeni **od Chełmna do Tczewa** rozbiły kilkanaście mniejszych zatorów i rozszerzyły rynnę. Usuwanie zatorów w toku. Do tej pory usunięto 200 mtr. zatoru, pozostało jeszcze około 800 metrów. W związku z ruszeniem lodów i przekroczeniem stanu alarmowego na Wiśle pod Zawichostem, **wywieszono sygnały alarmowe na wieżach sygnalizacyjnych.**

Tworzymy Fundusz Ziemi Pomorskiej dla Armii

Rzadko zgodny i entuzjastyczny przebieg miało wielkie zebranie, na którym wczoraj w Toruniu przedstawiciele całego społeczeństwa pomorskiego w liczbie przeszło 200 osób przyklasnęli jednogłośnie rzuconej przez dowódcę okręgu korpusu gen. Thommee myśli, aby scalić całą akcję ofiarną na Fundusz Obrony Narodowej, aby scalić wszystkie wysiłki, zmierzające do uzbrojenia Pomorza od stóp do głowy.

Zebranie, w którym wzięli udział naj wybitniejsi przedstawiciele władz, wojska, duchowieństwa, sądownictwa, szkolnictwa, organizacyj społecznych i zawodowych z całego Pomorza, zagaił **p. gen. Thommee,** rozwijając w płomiennym przemówieniu swoją myśl, po czym poprosił p. **Wojewodę Pomorskiego Raczkiewicza** o objęcie przewodnictwa. Pan Wojewoda w swoim przemówieniu wyraził **życzenie, aby uchwały zebrania uwieńczył istotny czyn i aby ambicje Pomorza dały wynik, który naszą dzielnicę nadmorską wyróżni wśród innych dzielnic państwa.**

Poprosiwszy do stołu prezydialnego przedstawicieli poszczególnych dziedzin życia społecznego, pan Wojewoda udzielił głosu p. mjr. Matuszewskiemu, który przedstawił konkretny plan scalenia akcji **Funduszu Ziemi Pomorskiej dla Armii.**

Bliższe szczegóły tego planu, jak i samego zebrania oraz odezwę, jaką uchwalono ogłosić, podamy w najbliższym numerze.

Na szczególną uwagę zasługuje **pomysłowa dekoracja sali** Domu Społecznego, w której odbyło się zebranie. Liczne „eksponaty" z dziedziny uzbrojenia armii tworzyły doskonałą ilustrację do gorących słów i uczuć, jakie ożywiały salę.

Idźcie i nieście młodzieńczy uśmiech życia...

Uroczyste zakończenie bibliotekarskiego kursu TCL w Chełmnie

W obecności p. starosty powiatowego Br. Białego, przedstawicieli duchowieństwa, władz miejskich i szkolnych odbyło się w niedzielę w świetlicy Zakładu Sióst św. Rodziny w Chełmnie uroczyste zebranie kursistek które w dniu tym ukończyły kurs bibliotekarek TCL.

Instruktorka kursu p. Lisowska z Poznania w słowie wstępnym zapoznała zebranych z problemami, jakie kursistki w ciągu 4-dniowego kursu przerabiały w dziedzinie bibliotekarstwa.

Naczelne hasło kursu streszczało się w słowach: „Wtedy w Polsce będzie lepiej, gdy każdy poza pracą zawodową pracować będzie dla drugich".

Kursistki odśpiewały w dalszym ciągu piękne piosenki, przedstawiły trzy obrazki (inscenizacje) a mianowicie: „Trojak Śląski" „Cygan i Hanusia" oraz „Litewskie oświadczyny". Trzy pierwsze zgłoski tytułów dały w rezultacie „TCL".

Następnie prezes TCL. p. mgr. Jasiński złożył przedstawicielom władz i prasy podziękowanie za zainteresowanie się pracą TCL a p. staroście wyraził szczególnie serdeczne podziękowanie za pomoc, jakiej nie odmawia nigdy Towarzystwu Czytelni Ludowych.

P. Starosta powiatowy w swym przemówieniu dał wyraz radości z powodu tak ochoczego podejmowania trudów przez kursistki.

Na pomoc i poparcie — stwierdza mówca — trzeba zasłużyć sobie pracą i wynikiem jej dla dobra ogółu.

TCL jako organizacja stara, która na zachodnich ziemiach zachowała ducha polskiego, zasłużyła się dobrze Polsce.



I wy kursistki — kończy — idąc w teren z tym młodzieńczym uśmiechem życia wzniecajcie wiarę w społeczeństwie przez ten uśmiech. Życzeniami owocnej pracy zakończył p. starosta swe przemówienie.

Kolejno składali jeszcze życzenia p. burmistrz Klein i przedstawiciel duchowieństwa B. wik. Wierzchowski.

W zakończeniu uroczystości, która dała zebranym obraz wysiłków, jakich kierownictwo nie szczędzi dla uświadomienia społeczeństwa i niesienia przed nim kagańca oświaty, wszyscy obecni odśpiewali hymn „Boże coś Polskę".

Młode uczestniczki kursu w swej misji społecznej zapamiętały niezawodnie hasło — do książki podchodzić trzeba, jako do istoty żywej, działającej na żywą istotę Czytelnika.

Ostrzeżenie przed oszukańczymi akwizytorami

Instytut Józefa Piłsudskiego podaje do wiadomości, iż nie upoważnił żadnych akwizytorów do zbierania zamówień na 10 tomowe wydawnictwo pt. **„Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego"** i że przyjmowanie przez te osoby zamówień lub pieniędzy będzie ścigał sądownie.

Zgłoszenia na prenumeratę nowego wydawnictwa **„Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego"** w cenie 30 zł, płatnych w ratach po 3 zł. miesięcznie należy nadsyłać na zwykłej kartce pocztowej bezpośrednio do Instytutu Józefa Piłsudskiego, poświęconego badaniu najnowszej historii Polski w Warszawie, al. Ujazdowskie 1 lub telefonicznie pod nr. 710-36. Przy nadsyłaniu zamówień nie należy dokonywać żadnych wpłat, gdyż **należność za poszczególne tomy będzie pobierana przez listonosza przy wręczaniu książki prenumeratorowi.**

KU UWADZE

b. uczniów Gimnazjum Męskiego w Chełmnie

Jubileuszowy zjazd odbędzie się 5 i 6 czerwca br.

Komitet Wykonawczy jubileuszu stuletniego istnienia Gimnazjum Męskiego w Chełmnie podaje do wiadomości byłym uczniom tego Zakładu, że uroczystości jubileuszowe odbędą się **w dniach 5 i 6 czerwca 1937 r.**

Komitet, chcąc należycie przeprowadzić organizację zjazdu, prosi **byłych uczniów wymienionego gimnazjum o jak najwcześniejsze zgłaszanie zamiaru wzięcia udziału w jubileuszu i o ewentualne zapotrzebowanie noclegu.**

Wkładka uczestnictwa wynosi **10 zł.,** którą należy wpłacać pod adresem: P. Stanisław Zawacki, burmistrz m. Chełmna w st. sp., Chełmno, ul. Kościuszki 6.

Uczestnictwo zgłaszać należy pod adresem Dyrekcji Gimnazjum Męskiego w Chełmnie.

Prezes Komitetu:
(—) A. Wantuch, dyr. gimnazjum.
Sekretarz Komitetu:
(—) Nierzwicki, lekarz dentysta.

Koronacja cudownej figury Matki Boskiej Swarzewskiej

odbędzie się na polach nadmorskich

Koronacja cudownej figury ze Swarzewa, Matki Boskiej, zwanej **Królową Polskiego Morza,** odbędzie się ze względu na szczupłość pomieszczeń świątyni **na wolnym powietrzu, na polach nadmorskich pomiędzy kąpieliskiem Wielka Wieś a Swarzewem** nad zatoką Pucką. Spodziewany jest **przyjazd zgórą 100 tysięcy osób.**

Kościół swarzewski zaś nie mógłby pomieścić i setnej części takiej ilości wiernych. Koronacja odbędzie się **w sierpniu br.**

Rezerwiści powiatu wąbrzeskiego na nowych drogach rozwoju

W dniu 21 lutego odbył się w Wąbrzeźnie **zjazd powiatowy delegatów Zw. Rez.,** na którym dokonano wyboru nowego zarządu.

Zarząd Powiatowy Z. R. w Wąbrzeźnie ostatnio wskutek zdekompletowania członków zarządu, spowodowanego przeniesieniami służbowymi, nie wykazywał należytej działalności organizacyjnej.

Zjazd lutowy delegatów, niezwykle liczny, **daje pełną gwarancję, że praca w przyszłości posunie się naprzód.**

Na zjeździe poza delegatami poszczególnych kół wzięli udział **przedstawiciele władz z p. starostą Kalksteinem na czele, przedstawiciele władzy wojskowej, Zarządu Okręgowego p. Wizimirski, burmistrz miasta p. Szwarc oraz przedstawiciele poszczególnych bratnich organizacyj,** jak: Oficerów Rezerwy, P. O. W., Powstańców i Wojaków. Zw. Strzeleckiego, Harcerzy, a także reprezentant towarzystwa restauratorów.

Po przywitaniu zebranych gości przez prezesa powiatowego **dr. Wilamowskiego,** zabrał głos p. starosta Kalkstein, mówiąc na temat potrzeby konsolidacji wewnętrznej i dyscypliny społecznej. Komendant P. W. w swym przemówieniu przemawiał na temat wyszkolenia wojskowego, po czym delegaci pokrewnych organizacyj składali życzenia owocnych obrad. W pięknych słowach zwróciła się do zebranych rezerwistów **delegatka P. O. W. p. Bigońska.**

Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano delegata Zarządu Okręgowego p. **Wizimirskiego,** po czym przystąpiono do sprawozdań poszczególnych Kół. Naogół choć stan liczebny przedstawia się jeszcze słabo, gdyż Zw. Rez. powiatu wąbrzeskiego należy do najmłodszych ogniw organizacyjnych, **to jednak okazuje żywotność i systematyczność w pracy zarówno pod względem wychowania obywatelskiego, jak i wyszkolenia wojskowego, co się ujawnia w dążności do umundurowania członków, zakładania świetlic itd.**

Następnie odbyły się wybory nowego zarządu: kol. kol. **prezes Wilamowski, I wiceprezes Hoffmann, II wiceprezes dr. Szymański, sekretarz Jaszek, skarbnik Piotrowski, ref. wych. ob. Lewandowski, ref. op. społ. Ewertowski Teodor, ref. prop. pras. Ewertowski Józef. Komisja rewizyjna: Bigocki, Wasilewski, Balcerski, zast. Wilkos, Kotecki.**

Po przemówieniu delegata Zarządu Okręgowego na temat celów i zadań organizacyjnych i uwag, które się nasunęły podczas sprawozdań delegatów Kół, przewodnictwo objął prezes Wilamowski, dziękując gościom za przybycie oraz rozwijając plan pracy na najbliższą przyszłość.

†

Dnia 23 lutego 1937 r., o godz. 6 rano, zmarła, zaopatrzona Sakramentami Św., moja najukochańsza żona, przeżywszy lat 36 **ś. p.**

Władysława Giega

żona kupca.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 lutego o godz. 10 rano z domu żałoby w Gdyni, Abrahama 13, o czym zawiadamia wszystkich znajomych

stroskany **mąż.**

1160

Odkrycia archeologiczne pod Wąbrzeźnem

Przy pracach niwelacyjnych na terenie miejskich ogródków działkowych w Sitnie pod Wąbrzeźnem znaleziono naczynie gliniane, pochodzące z okresu epoki kamiennej ok. 2.000 lat przed Chr. Naczynie to jest misternie zdobione i należy do t. zw. ceramiki kreskowo-kłutej.

Odkryciem tym zainteresowały się władze Muzeum Miejskiego w Toruniu. Na miejsce udał się kierownik Działu Przedhistorycznego Muzeum Miejskiego celem dokonania dalszych poszukiwań archeologicznych.

Nowemiasto

— **Walne zebranie cechu szewskiego w Nowymmieście** odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 14 w lokalu „Pomorzanka". Prosi się o przybycie wszystkich, którzy posiadają kartę rzemieślniczą oraz książeczkę czeladniczą. K.

— **Walne zebranie cechu ślusarskiego i blacharskiego** na obwód gmin zbiorowych: Nowemiasto-wieś, Kurzętnik, Łąkorz, Krotoszyny, Marzęcice i Mroczno odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 14-tej w restauracji p. Strehla. **Prosi się o przybycie wszystkich kolegów z wyżej wspomnianych terenów.** K.

Podgórz

— **Butny Niemiec za lżenie narodu polskiego skazany na pół roku więzienia.** 23 lutego br. przez Sąd Okręgowy w Toruniu został ukarany 6 miesięcznym aresztem p. Eryk Litobarski z Podgórza za lżenie narodu polskiego w publicznym lokalu w dniu 18 grudnia ub. r. Gdyby częściej stosowano takie nauczki, jak w tym wypadku, to może Niemcy zdobyliby się na lojalność względem państwa, dającego im dużą swobodę.

— **Do wiadomości.** W piątek, dnia 26 lutego odbędzie się walne zebranie Bractwa Kurkowego o godz. 20 w restauracji p. Rutynowskiego. Pożądane jest przybycie wszystkich członków.

— **Zawiadomienie.** Zawiadamiam, że od 1 marca 1937 r. odbywać się będą w świetlicy Straży Pożarnej przy ul. Mickiewicza w środy i piątki wykłady z dziedziny wychowania obywatelskiego dla członków tut. Koła Związku Rezerwistów.

Początek każdorazowego wykładu o godzinie 19-ej.

Pierwszy wykład odbędzie się w środę, dnia 3 marca br.

Wykładowca: kierownik szkoły p. Wiśniewski.

Z uwagi na doniosłe znaczenie tych wykładów, proszę wszystkich kolegów o punktualne, regularne i gremialne uczęszczanie.

Czołem!

Za Zarząd: referent wychowania obywatelskiego (—) Stamirowski, burmistrz.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 25 lutego 1937 r.

Dewizy

Belgia 88,90—88,08—88,72; Berlin 212,78—211,94 Gdańsk 100,00—100,20—99,80; Amsterdam 289,25—289,95—288,55; Kopenhaga 115,59—115,01; Londyn 25,83—25,90—25,76; Nowy Jork czeki 5,28—5,29 i ćwierć — 5,26 trzy czwarte; kabel 5,28 i ćwierć — 5,29 i pół — 5,27; Oslo 129,80—130,13—129,47; Paryż 24,57—24,63—24,51; Praga 18,41—18,46—18,36; Sztokholm 133,20—133.53—132.87; Zurych 120,45—120,75—120,15; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,95—27,75; Helsinki 11,44—11.38; Montreal 5,29 — 5,26 i pół.

Tendencja słabsza.

Akcje

Bank Polski 101,00—100,00; cukier 28,00; węgiel 21,00—19,75; Lilpop 13,50—13,00; Norblin 61,00; Modrzejów 7,15—6,90; Starachowice 33,00; Haberbusz 36,50.

Tendencja słabsza.

Papiery procentowe

3 proc. poż. inw. 1-sza em. 64,50 serie 83,25; 3 proc. poż. inw. 2-ga em. 65,00 serie nienot.; 5 proc. konwers. 53,75; 6 proc. dol. 44,37; 4 proc. premj. dol. 47.00; 4 proc. konsolid. 51,75—51,50—51,75—49,50—49,65 dwa ost. dr.; 7 proc. stabiliz. 390,00 kupon 63,67; 8 proc. poż. przem. pol. 91.50; 8 proc. poż. ziem. dol. gwar. 1934 r. 25,88; 4 i pół proc. ziem. 49,50; 5 proc. Warsz. Nowe 54,75; 5 proc. Radomia Nowe 40,25. Tendencja dla pożyczek słabsza dla listów utrzymana

Waluty

Belgi belg. 89,08—88,65; dol. ameryk. 5,28 i pół — 5,26; dol. kanad. 5,28—5,25 i pół; flor. hol. 289,9? —288,25; franki franc. 24,63—24,49; franki szw. 120,75—119,95; funty ang. 25,90—25,74; guld. gd. 100,20—99,80; korony czeskie 16,60—16,10; kor. dun. 115,59—114,75; korony norw. 130,13—129,15; kor. szw. 133,53—132,55; liry wł. 24,00—23,50; marki fin 11,44—10,40, marki niem. 124,00—120,00; szyl. austr. 95,00—93,50; marki niem. sr. 133.00—129,00.

KALENDARZYK

Piątek, 26. 2. Aleksandra
Sobota, 27. 2. Leandra

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda na ogół chmurna, rankiem mglista, z przejaśnieniami w ciągu dnia. Lekki, w górach umiarkowany mróz. Słabe wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

Dzień w Bydgoszczy

Piątek, dnia 26 lutego

DYŻUR APTEK

Od 22 do 28 bm. pełni: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 33-85; Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. nr. 19-62; Apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, tel. 31-46.

Z miasta

— **Dziecko pod samochodem.** Samochód osobowy kierowany przez p. Konieczkę Antoniego zam. przy ul. Grunwaldzkiej 30, najechał na chłopca Szupnicha J. lat 9, zam. przy ul. Podgórnej. Dzięki przytomności umysłu kierowcy, wypadek nie przybrał większych rozmiarów. Chłopiec odniósł jedynie lekkie okaleczenia ciała.

— **Ujęty za oszustwo.** Znany oszust na bruku bydgoskim Szopiński Edward został w dniu 24 bm. ponownie osadzony w areszcie. Specjalnością tego „ptaszka" jest oszukiwanie naiwnych ludzi w t. zw. grę w „naparstek". Nie zadawalniając się wykonywaniem swego zawodu, tym razem chciał się zabawić w kieszonkowca, co mu się nie udało, bo dostał się za kratki.

— **Koledzy okradli przyjaciela.** Serdeczni przyjaciele Götz Jan i Schweichel Adelm zam. przy ul. Żmudzkiej 9, wspólnie ze swym kolegą Wrzeszczyńskim B. hojnie raczyli się wódeczką w restauracji przy ul. Gdańskiej. Ponieważ W. B. miał słabą głowę, koledzy postanowili wykorzystać tę chwilę i wyciągnęli mu z kieszeni 77 zł. Policja zajęła się parą tych serdecznych przyjaciół.

— **Kradzież roweru.** Posłaniec Banku Ludowego Misiak Stanisław pozostawił bez nadzoru rower przy rynku Marszałka Piłsudskiego 6. Nietrwało kilka minut, a rower znikł bez śladu. O tym niemiłym zajściu wielce zmartwiony posłaniec doniósł policji.

— **Z wystawy obrazów A. Laszenki.** W związku z ogromnym zainteresowaniem, które wzbudziła wystawa obrazów i drzeworytów prof. A. Laszenki, Zarząd Muzeum Miejskiego postanowił przesunąć termin zamknięcia wystawy na dzień 7 marca włącznie, a jednocześnie przedłużyć godziny jej zwiedzania, a mianowicie: w sobotę, dn. 27 lutego wystawa będzie otwarta od godz. 9 do godz. 19-tej, w niedzielę dnia 28 lutego od godz. 11 do godz. 19 włącznie.

— **Bezpłatnie lokatorom i sublokatorom** udziela porad prawnych w sprawach mieszkaniowych od godziny 9 do 12 i od 15 do 18-tej oprócz sobót popołudniu oraz niedziel i świąt, sekretariat Centralnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Zachodniej Polski, Stow. zarej. Oddział w Bydgoszczy, ul. Długa 23, I. piętro. Bezrobotnym w piątki przedpołudniem udziela się porad prawnych we wszystkich sprawach bezpłatnie.

Spis lokatorów z czerwca 1914 r. do wglądu.

Zebrania — Odczyty

— **Powstańcy i Wojacy Placówki I „Macierz".** W dniu 3 marca br. o godz. 18 w lokalu p. Sikorskiego przy ul. Grunwaldzkiej odbędzie się plenarne zebranie Placówki I „Macierz". Członkowie zarządu proszeni są o przybycie godzinę wcześniej. Ze względu na bardzo ważne obrady, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Racjonalna pomoc dla rzem. w Wyrzyskim

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu wyrzyskiego wyasygnowała 25.000 zł. na pożyczki dla samodzielnych rzemieślników zamieszkałych tylko w powiecie. Będą to kredyty długoterminowe, przeważnie 2 i pół roczne, oprocentowanie w wysokości 6 od sta w stosunku rocznym. Udzielanie pożyczek rozpocznie się w pierwszej połowie marca br.

Gawędy

Tępić „gościnne występy"

W obecnej ciężkiej sytuacji, w jakiej znajdują się przedsiębiorstwa handlowe w Bydgoszczy, uginające się pod ciężarem podatków i kosztów handlowych, pragniemy zwrócić uwagę na jedną rzecz, hamującą w wysokim stopniu należyty rozwój przedsiębiorstw kupieckich.

Chodzi mianowicie o handel domokrążny.

Wiadomo, że domokrążcy nie posiadają zazwyczaj patentów przemysłowych i nie płacą podatków.

Prowadzą oni swój proceder przeważnie nielegalnie, unikając wszelkiego stykania się z przedstawicielami władz i urzędów.

Handlem domokrążnym zajmują się w przeważającej większości żydzi i cudzoziemcy.

Obchodzą oni zarówno mieszkania prywatne jak i biura, zachwalając swą tandetę i namawiając do kupna w iście nachalny sposób.

Wszędzie znajdują naiwnych, którzy żałują po niewczasie. Zdarza się bowiem często, że nabyli towar bardzo kiepski, który — choć niby to tani — mocno przepłacili.

Nie ulega wątpliwości, że handel domokrążny wyrządza niepowetowane szkody kupiectwu polskiemu i chrześcijańskiemu, przyczyniając się do obniżenia obrotów handlowych poszczególnych przedsiębiorstw lokalnych.

Zwracamy uwagę miejscowych władz na nielegalny handel domokrążców, zaś Czytelników naszych przestrzegamy przed nabywaniem towarów od sprzedawców przygodnych.

W takich wypadkach trudno bowiem wiedzieć, od kogo i jaki towar się kupuje.

W różnych miastach pomorskich władze miarodajne zabrały się energicznie do tępienia szkaradnej plagi, jaką jest handel domokrążny.

Społeczeństwo winno nareszcie dojść do przekonania, że żydzi — domokążcy, handlując towarem bez ponoszenia ciężarów publicznych, uprawiają nieuczciwą konkurencję w stosunku do miejscowego kupiectwa polskiego i chrześcijańskiego, a przytym wpychają kupującym towar bardzo wątpliwej wartości, narażając ich na straty.

Wszyscy mieszkańcy naszego miasta powinni stanowczo nie wchodzić w żaden kontakt z nieznanymi domokrążcami i uskuteczniać swe zapotrzebowanie jedynie w solidnych składach chrześcijańskich, które sprzedają dobry towar po odpowiedniej cenie.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek o godz. 17 po południu **po cenach zniżonych** od 10 gr od 1,19 zł. daną będzie piękna sztuka historyczna dla młodzieży szkolnej p. t. **„Hajduczek"** w świetnym zespole wykonawczym z p. Michalską w roli tytułowej.

„Pierwszy legion" (Wiara i wiedza) E. Lavery'ego. Próby z „Pierwszego legionu", sztuki amerykańskiego autora E. Lavery'ego pod kierunkiem reżyserskim p. Koreckiego dobiegają końca.

KINA.

ADRIA: „Romeo i Julia" i nadprogram.
APOLLO: „Otchłań grozy" i „Pod Twoją Obronę" oraz nadprogram.
BAŁTYK: „Złotowłosy brzdąc" z Shirley Temple i „Zbrodnia w Trinidad".
KRISTAL: „Pieśń jej matki" z Martą Eggerth i nadprogram.
MARYNIEŃKA: „Ramona" z Lorettą Young
REWIA: „Dzisiejsze czasy" z Charlie Chaplinem, „Kariera" z Martą Eggerth.

Audycja ze studia w Bydgoszczy

Dnia 3 marca br. o godz. 19,20 do 20,35.

Koncert p. Ambrożego Schnaubelta — cytra: program następujący: 1) G. Freundorfer: walc koncertowy; 2) E. Abt: Potpourri pieśni tyrolskich; 3) J. Strauss: Odgłosy wiosenne — walc; 4) Translateur: Sen kwiatów — intermezzo; 5) A. Schnaubelt: Walc intermezzo; 6) M. Wagner: Marsz tyrolski.

Przygwożdżenie kłamstw o Z. N. P.

Z posiedzenia Związku Nauczycielstwa Polskiego oddziału Bydgoszcz

W ubiegłą niedzielę odbyło się sprawozdawcze zebranie miejscowego Oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. W zebraniu tym brali również udział delegaci Ognisk z obwodu szkolnego bydgoskiego. **Na zebranie przybyli prezes Zarządu Głównego Z. N. P. p. Kolanko oraz prezes Zarządu Okręgowego p. Kopeć.** Sala była wypełniona członkami po brzegi.

Zebraniu przewodniczył **prezes Oddziału Grodzkiego Z. N. P. w Bydgoszczy p. Jobke.** Przedstawił on w referacie sprawozdawczym stan i prace organizacji na najbliższym terenie w ubiegłym roku kalendarzowym. Stwierdził, że **organizacja okrzepła, członkowie tym więcej występowali solidarnie, im większe były na Związek ataki prasy,** między innymi niektórych dzienników miejscowych. **Ataki te uświadomiły wielu nauczycielom konieczność przynależności do tej wielkiej grupy zawodowej której na imię Z. N. P. Nie pomogły kłamstwa najwymyślniejsze, inwektywy najbrudniejsze — organizacja wykazała w dobie wściekłych ataków rozrost. Intensywniejsza była wewnętrzna praca w organizacji. W ciągu roku przybyło 17 nowych członków. Członkowie Oddziału Grodzkiego pracowali społecznie, w zgodzie ze społeczeństwem oraz opracowywali zagadnienia wychowawcze związane z terenem.**

Burzą oklasków powitała **prezesa p. Kolankę.** Tak wita się kolegę, którego się kocha, któremu się ufa i którego darzy się pełnym zaufaniem i wiarą. Rzeczywiście **p. Kolanko mówił szczerze i uczciwie i prosto podchodził do omawianych zagadnień.** Wskazał na tło ataków, wykrywał ich źródła, wykazywał ich bezpodstawność, ich fałsz i zakłamanie. **Z całym naciskiem stwierdził skutki całej akcji, która prowadzi do skutków i wyników, które by należało nazwać tak, jak lekkomyślnie i bez poczucia odpowiedzialności nazywa się często dziś nauczyciela. Ataki te oraz metody walki anarchizują życie szkolne i glebę, z której wyrasta instytucja szkoły.**

Następnie nakreślił prace Z. N. P. w kierunku poprawy stanowiska prawno - służbowego i materialnego nauczyciela. Omówił stosunek grupy nauczycieli związkowych do innych pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych oraz do bieżących zagadnież w życiu Państwa i Narodu. Na koniec oświetlił należycie wewnętrzne sprawy organizacji.

Przemówienie p. prezesa Kolanki przerywano bardzo często burzliwymi oklaskami. Bo też barwnością i potoczystością przemówienia, przeplatanego jowialnym polskim humorem, opanował salę do reszty.

P. **prezes Kopeć** omówił niektóre „kwiatki" działalności „przyjaciół" Z. N. P. na terenie okręgu szkolnego. Ale prasa chrz. nar. niech nie pisze, jakoże one za „bardzo by zbudowały" moralność jej czytelników.

Ogólną wesołość wywołało na sali odczytanie dwóch pism **Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy, które wzywają jednego z członków Oddziału Grodzkiego do uiszczenia podatku i kary „OD OBCHODU GWIAZDKOWEGO, połączonego z przedstawieniem i śpiewaniem kolend"** (kolend — według starej pisowni) **w wysokości 166,50 zł.** Pismo trzeba było odczytać kilka razy. Odzywały się głosy, by Zarząd Miejski wyznaczył jeszcze należność za zużycie światła, ławek, krzeseł, stołów, podłogi i innych sprzętów. **Kary te i podatki zupełnie wstrzymają działalność Opiek Rodzicielskich i kół Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. Odzywały się głosy, by w Bydgoszczy organizacje te przy szkołach zlikwidować, jeżeli tak płaci się za bezinteresowną pracę dla dzieci obywateli bydgoskich. Stwierdzano, że tylko jedna z Opiek Rodzicielskich zdołała zebrać około 10.000 zł.** Wspominano, by podatki te i kary popłacić ze zlikwidowanego — a zakupionego przez Opieki Rodzicielskie — inwentarza. Sprawa ta wywołała **wielkie rozgoryczenie do Zarządu Miejskiego,** a szczególnie tych jego członków, którzy kierują sprawami szkolnictwa.

Na zakończenie p. prezes Jobke **wezwał wszystkich do pracy o lepsze jutro Polski** i odczytał rezolucję, którą przyjęto rzęsistymi oklaskami. Tak samo postanowiono wysłanie adresów hołdowniczych do **Pana Prezydenta, Pana Marszałka Śmigłego - Rydza oraz Pana Ministra W. R. i O. P.**

Oto rezolucje:

1. Zgromadzeni na zebraniu sprawozdawczym Z. N. P. w Bydgoszczy członkowie stwierdzają, że **wszyscy członkowie** Z. N. P. na terenie tutejszego obwodu **solidaryzują się z ideowym kierunkiem pracy Zarządu Głównego. Szczególnie z pełnym zaufaniem odnoszą się do osoby prezesa kol. Kolanki.** Członkowie wyrażają również swoją solidarność z poczynaniami Zarządu Okręgowego.

2. Zebrani stwierdzają, **że Związek nigdy nie zwalczał i nie zwalcza religii, ani nie prowadzi walki z duchowieństwem. ZEBRANI STWIERDZAJĄ, ŻE WŁADZĄ JEDYNIE POWOŁANĄ DO NADZOROWANIA I KONTROLOWANIA PRACY NAUCZYCIELA I NORMOWANIA ŻYCIA SZKOLNEGO SĄ PAŃSTWOWE WŁADZE SZKOLNE.**

3. Zważywszy fakt, że niektóre organy prasy miejscowej („Dz. Bydg." „Kur. Bydg."), swą działalnością publicystyczną w sposób kłamliwy usiłują podkopać zaufanie społeczeństwa do polskiego nauczyciela i polskiej szkoły, oraz uniemożliwić mu należyte spełnianie funkcji wychowawczych, **zwracają się do czynników państwowych o roztoczenie nad pracą nauczyciela w szkole takiej opieki, iżby gwarantowała normalny bieg pracy szkolnej.**

Z rocznego walnego zebrania delegatów kół obwodu miejskiego LOPP w Bydgoszczy

Sprawozdanie zarządu obwodu — Uzupełniające wybory do zarządu obwodu miejskiego

W tych dniach w sali Rady Miejskiej odbyło się roczne walne zgromadzenie delegatów kół obwodu miejskiego LOPP w Bydgoszczy.

Zebranie zagaił prezes obwodu miejskiego LOPP p. dr. **Wł. Typrowicz,** witając przedstawicieli władz z p. **starostą Suskim** na czele oraz delegatów Kół LOPP.

Na przewodniczącego zgromadzenia wybrano jednogłośnie p. **starostę Suskiego,** a na sekretarza powołano delegata koła LOPP przy Urzędzie Celnym p. **Chrzana.**

Zarząd obwodu złożył przybyłym bardzo licznie delegatom kół obszerne i wyczerpujące sprawozdanie. Ze sprawozdania wynika, że **obwód miejski obejmuje 125 Kół L. O. P. P., oraz liczy 20.105 członków.** W ciągu roku wygłoszono 126 wykładów na tematy obrony przeciwgazowej wśród członków L. O. P. P., których wysłuchało 8.000 osób. W poszczególnych kołach przeprowadzono **kilka kursów obrony przeciwgazowej,** na których wyszkolono tak instruktorów dla kół LOPP i organizacyj, jak również szerokie rzesze ludności cywilnej. W ciągu roku zarząd obwodu miejskiego zorganizował i uruchomił **modelarnię lotniczą dla młodzieży pozaszkolnej, wyszkolił na swój koszt dwóch instruktorów w skokach spadochroniarskich a jednego w szybownictwie.** Dochody na cele LOPP obwodu miejskiego wyrażały się po stronie dochodów cyfrą 36.344 zł. 84 gr.

Po wyczerpującym sprawozdaniu uchwalono zarządowi jednogłośnie absolutorium. Następnie przystąpiono do uzupełniających wyborów do zarządu obwodu miejskiego.

W skład zarządu wchodzą następujący pp.: **dr. Typrowicz, Stojowski Ludwik, dyr. Millner, inż. Bernaczek, Dostatni, Walden, Pałaszewski Władysław, dyr. Binek, Branicki, drowa Krzymińska, kpt. pil. Cugier, podinsp. szk. Chmura.**

Z kolei przystąpiono do uchwalenia programu pracy i preliminarza budżetowego, który wyraża się kwotą 38.900 zł.

Na tym roczne walne zgromadzenie delegatów Kół LOPP z obwodu miejskiego L. O. P. P. w Bydgoszczy zakończono.

Krwawa sprzeczka małżeńska

Na tle nieporozumień domowych doszło do ostrej sprzeczki małżeńskiej w mieszkaniu 26-letniego ślusarza **Edmunda Olszewskiego** przy ul. Lenartowicza 52.

Wielce podrażniona w czasie sprzeczki małżonka, mając pod ręką tasak, uderzyła nim swego męża tak silnie w głowę, że Olszewski odniósł głęboką ranę na głowie i silny wstrząs mózgu.

Nieprzytomnego ślusarza zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala powiatowego na Bielawkach. Po kilku godzinach dopiero odzyskał przytomność. Jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Programy radiowe

Piątek, 26 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.00 Program lokalny dla Katowic. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół: (dla dzieci starszych). Słuchowisko p. t. „Jak Sing zgadł, że kulą jest nasz świat“. — wg. opowiadania Sydney Raid'a, tłomaczyła Stefania Kossuthówna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Hodujmy króliki na skórę“ — pogadanka, wygłosi Irena Bąkowska. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 17.00 „Salazar“ — dyktator Portugalii“ — felieton, wygłosi Roman Fajans. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Jadwiga Hennert — śpiew, Seweryn Śnieckowski — obój. 17.50 „Encyklopedia mówiona“ w opracowaniu Stanisława Broniewskiego (z Krakowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Poradnik sportowy. 18.16—18.50 Programy lokalne. 18.50 „Przegląd prasy rolniczej“ — inż. Irena Niewodniczańska (z Wilna). (Łódź i Katowic nadają audycję lok.). 19.00 „Kłamstwo“ — fragment noweli Jerzego Andrzejewskiego. 19.20 „Z pieśnią po kraju“ — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 Reportaż z marszu narciarskiego Żułów — Wilno. Hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie (z Wilna). 20.05 Pogadankę muzyczną wygłosi dr. Jerzy Freihelter. 20.15 Koncert symfoniczny. Transmisja z Sali Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Kazimierza Wiłkomirskiego i Emil Sauer — fortepian. W przerwie około godziny 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 „Narkotyk“ — skecz Tristana Bernarda w przekładzie Kazimierza Bukowskiego (ze Lwowa). 22.45 Muzyka salonowa — gra Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ZAGRANICA

20.00 Belgrad. „Kniaź Igor“ — opera Borodina. 20.10 Hamburg. „Fra Diavolo“ — opera Aubera. 21.00 Droitwich. „Ministrele z Kentucky“ — radio-

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj“. 7.30—8.00 Muzyka — (płyty z Warszawy). 12.03—12.40 Fragmenty z oper — (płyty). 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu — płyty. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Jak spędzić święto — pogadanka krajoznawcza w opracowaniu Henryka Gąsiorowskiego. 15.40 „Fortepian i śpiew“ (płyty). 15.55—16.10 Fortepian i śpiew — płyty. 16.30 „Wędrówka sierotki Marysi na dwór króla Ciapciusia“ — obrazek słuchowiskowy dla dzieci Władysława Suszyńskiego, wyk. artyści Teatru Ziemi Pomorskiej. 16.55—17.00 Płyty. 18.16 Poradnik sportowy w red. Leona Tetzlaffa. 18.20 Piotr Czajkowski: Wariacje na tem. rokokowy op. 33 w wykonaniu Tadeusza Kowalskiego — wiolonczela. Przy fortepianie Irena Kurpisz - Stefanowa. 18.45—18.50 Program na jutro.

Sobota, 27 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.00 Program lokalny dla Katowic. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 „Śpiewajmy piosenki“ — audycję prowadzi Tadensz Mayzner. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne. 14.30 Teatr Wyobraźni: „Awantura o Basię“ — zradiofon. według powieści Kornela Makuszyńskiego — słuchowisko dla dzieci starszych (ze Lwowa). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 „Dawne opery“ — koncert w wykonaniu Orkiestry Adama Hermana (z Krakowa). 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Wiłkomirska — fortepian, Kazimierz Wiłkomirski — wiolonczela. 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Marsz narciarski Żułów — Wilno, transmisja z Żułowa przez Wilno. 18.15 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Wspomnienie z Maripozy“ obrazek słuchowiskowy Jadwigi Nadratowskiej. 19.30 Polska Kapela Ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego (Warszawa) i Chór mieszany „Ogniwo“ pod dyr. Stefana Mariana Stoińskiego oraz Elżbieta Jefimcewa, sopran (z Katowic). 20.30 Nowości literackie omówi Leon Piwiński. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Dody Conrada (śpiew). 22.00 „Psychoanaliza“ — humoreska Józefa Czyścickiego. Osoby: Mąż — Tadeusz Olsza, Żona — Maria Modzelewska, Psychoanalityk — J. Kurnakowicz. 22.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Czwórka Radiowa. 23.30—0.30 Program lok. dla Łodzi.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj“. 7.30—8.00 Muzyka — płyty (z Warszawy). 12.50 Opieka nad krową cielną — pogadanka rolnicza wygł. inż. Władysław Skrzypek. 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu — (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 „Piosenki“ (płyty). 16.05—16.15 Nasz program. 18.20 Gawęda gdańska. 18.30 Pieśni ludowe w wykonaniu chóru mieszanego „Harmonia“ pod dyr. Leonarda Jaworskiego (z Bydgoszczy). 1) F. Nowowiejski: a) Z tamtej strony jeziora, b) Meszek z lesie, 2) Jan Maklakiewicz: a) Gąsanki, b) Z fujareczką i bębnem. 18.45—18.50 Program na jutro.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 27 lutego 1937 r. o godz. 10 sprzedane będą w składnicy Urzędu Skarbowego przy ul. Starowiejskiej 50 za gotówkę najwięcej dającemu:

2 radioaparaty i waga uchylna „Candr“, 1 maszyna do pisania „Underwood“, 1 maszyna do robienia lodów, 1 maszynka do mielenia lodu, 1 piec żelazny do wypieku ciast, 30 pasów transmisyjnych, 1 zegarek męski kieszonkowy, 1 maszynka elektryczna do strzyżenia włosów, 1 aparat do suszenia włosów, 1 miednica do mycia głowy, 1 lustro bez ram, 1 toaletka z lustrem, 1 lustro stojące, 20 pudełek medykamentów dentystycznych, 1 obraz, 1 dywan, 2 sztuki materiału na płaszcze, 1 regał z szafką, 1 regał otwarty, 1 tombank, 1 kanapa pluszowa oraz 1 biurko. (1166

Urząd Skarbowy w Gdyni.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W GDYNI Z SIEDZIBĄ W WEJHEROWIE

ogłasza nieograniczony

PRZETARG

na kupno placu budowlanego w m. Gdyni (śródmieście) o powierzchni ca. 4.000 metrów kwadr. Oferty właścicieli placów z podaniem ostatecznej ceny sprzedaży za 1 m^2 cyfrowo i słownie należy składać do Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni z tymcz. siedz. w Wejherowie w terminie do dnia 9 marca 1937 r. godz. 10.

Do oferty należy dołączyć:
a) wyciąg hipoteczny;
b) kopię zatwierdzonego planu parcelacyjnego z klauzulą Komisariatu Rządu;
c) warunki płatności;
d) oświadczenie oferenta, że oferta obowiązuje go na czasokres jednomiesięczny od daty przetargu.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz anulowanie przetargu bez podania powodów. — Oferty nieuwzględnione pozostawi się bez odpowiedzi. (1161

Dyrektor: (—) Jeka. **Komisarz:** (—) J. Gorzkowski.

Km. 484/36.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Na zasadzie art. 676—681 k. p. c. (tekst jednolity — Dz. Ust. R. P. Nr. 112/32 poz. 934) ogłaszam, że w dniu 8 kwietnia 1937 r. o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Pucku w sali rozpraw, licytacja nieruchomości, położonej w Błądzikowie pow. morski, zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Pucku tom IX karta 39, na nazwisko dłużnika Piotra Ramułkowskiego w Błądzikowie, pow. morski.

Nieruchomość Błądzikowo wykaz L. 39 składa się z: parceli zabudowanej o powierzchni 1150 m^2, budynku mieszkalnego, budynku przeznaczonego na salę do zabaw, stodoły, chlewu, pompy.

Nieruchomość Błądzikowo wkl. 39, oszacowano na sumę 10.373,50 zł. Cena wywołania 7.780,12 zł.

Wysokość rękojmi, jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć, wynosi 1037,35 zł.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Wartość kuponów nie bierze się w rachubę.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenie własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie.

Puck, dnia 20 lutego 1937 r.

(—) St. Treter,
Komornik Sądu Grodzkiego.

Rep. 2056/36. (1160

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Dnia 1 marca br. o godz. 8.30 przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu:

jeden siekacz do buraków, jedną wialnię „Unia“ Nr. 1, jedną szeroką młótkę, jeden rower męski Prima Ocean — oszacowanych na łączną sumę 610 złotych.

Zbiórka licytantów w Chełmży, ul. Chełmińskie Przedmieście, na placu firmy Bracia Lohrke.

Chełmża, dnia 23 lutego 1937 r.

(—) Gramowski Fr.,
Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Km. I. 839/36 i 772/36. (1164

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie rewiru I, Franciszek Twardowski, mający kancelarię w Wejherowie pl. Wejhera 22, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 marca 1937 r. o godz. 10 w Wejherowie, ul. Pierackiego, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Władysława Cyrklaffa, składających się z 3000 szt. cegły szamotki, 20 łóżek żelaznych, oszacowanych na łączną sumę 1180 zł.

Dnia 5 marca 1937 r. o godz. 10 w Wejherowie ul. Pierackiego, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Władysława Cyrklaffa, składających się z 1500 kg żelaza okrągłego w sztabach i płaskie, 100 ctr. węgla, oszacowanych na łączną sumę 725 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wejherowo, dnia 24 lutego 1937 r.

Komornik:
(—) Twardowski.

Numer akt: 2422/36, 212/37. (1167

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni I rewiru, Jan Kamiński, mający kancelarię w Gdyni ul. Jana z Kolna, Sąd Grodzki pokój Nr. 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 marca 1937 r. o godz. 14 w Gdyni przy ul. Śląskiej obok domu Czappa, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z jednego samochodu ciężarowego marki Citron, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.500.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 25 lutego 1937 r.

Komornik:
(—) Kamiński.

OBWIESZCZENIE

Rada Miejska w Grudziądza na posiedzeniu w dniu 10 lutego 1937 r. uchwaliła częściową zmianę obowiązującego statutu i taryfy opłat administracyjnych na rzecz Gminy m. Grudziądza z tytułu czynności urzędowych Urzędu Stanu Cywilnego.

Uzupełniony przedmiotowy statut z taryfą wyłożone są do wglądu zainteresowanych w ciągu 4 tygodni w ratuszu pokój 317. (1162

Zarząd Miejski w Grudziądzu.



W hotelu.
— Poproszę o bezwzględnie zaciszny pokój.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.